Nr. 59 Cena egz. 20 groszy. Toruń, 30 marca — Piątek 1928 Rok I

Cena ogłoszeń

za miejsce mm metrowe na kolumnie 9 łam. 15 gr. Reklamy za tekstem na stronie 4-łam. za miejsce milimetr. 30 gr., w tekście 50 gr., na stronie 1-szej 70 gr. Ogłoszenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna wynosi w miejscu w ekspedycji zł 2.50; w agencjach zł. 2.75 z odnoszeniem do domu zł 3.—, pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu. Wydawca: „Ziemia", Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Pierwsze kroki

Pierwsze kroki nowego Sejmu na gruncie nieodzownego sharmonizowania pracy władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej nie wypadły, jak wiadomo, zbyt pomyślnie. Gorszące wydarzenia przy otwarciu sesji sejmowej rozległy się też szerokiem echem w opinji publicznej kraju i idei parlamentarzymu u nas oddały z pewnością jak najgorszą przysługę.

W szczególności warto zwrócić uwagę na fakt, że do poniżenia tej idei w oczach mas przyczyniła się w wyłącznej mierze lewica. Ma pełną gębę frazesów o parlamentaryźmie i demokracji, pasuje się nieustannie i samozwańczo na obronę tych pięknych rzeczy, a równocześnie w chwili, gdy najmici obcego państwa najzawziętsi wrogowie Rzplitej i demokracji karczemną burdą zakłócają uroczysty akt otwarcia parlamentu orędziem p. Prezydenta Rzplitej — w tej właśnie chwili biją frenetyczne brawa na rzecz owych wrogów-komunistów... Osobliwy sposób pojmowania powagi parlamentu i służenia demokracji oraz idei parlamentary...

Lecz źle robią także te ugrupowania, które z wtorkowego incydentu usiłują w opinji publicznej wybić dla siebie kapitał partyjny — koszt. z gruntu fałszywego i tendencyjnie zabarwionego przedstawienia rzeczy. I tak np. miejscowy organ N. D. pisze:

„Był to (wprowadzenie policji)ze strony Piłsudskiego błąd podwójny: Raz należało tego uniknąć ze względu na obecność ciała dyplomatycznego i w celu niestwarzania „męczenników" rządów polskich, którzy to „męczennicy" wzgl. ich mocodawcy rozgłosza to, co zaszło, po całym świecie. Po wtóre należało właśnie pamiętać, że miał się odbyć wybór marszałka, i należało się liczyć z nastrojami Izby. Tem bardziej, że reagowanie za pomocą policji, która wogóle nie powinna wkraczać do gmachu sejmowego, bo na to jest tam specjalna straż marszałkowska — że reagowanie — powtarzamy — za pomocą policji było zbyteczne, zważywszy, że już przez kilka minut panował spokój, a nawet absolutne milczenie".

Zatem wina cała spada na Rząd?! Komuniści są w tem oświetleniu niewinnemi barankami, nie spotykają się też ani z jednem choćby słowem potępienia. Poco policja, skoro jest straż marszałkowska? „Przeoczono" tylko, że strażą tą dysponować mogą tylko władze sejmowe, a tych w tej właśnie chwili jeszcze nie było!

Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy zapoznawali fakt, że nie wszyscy publicyści listy 24 oświetlają sprawę w taki sam tendencyjny sposób. Nie potrzebujemy się też trudzić obroną prawdy przed powyższemi nieścisłościami, mogąc się wyręczyć cytatem z „Warszawianki", gdzie o zajściu czytamy, między innemi, następujące słowa:

„Sprawcy wrzawy powinni byli pomyśleć o tem, że wybrali sobie dla swego występu chwilę najgorszą nietylko ze względu na szczególny szacunek, należny aktom Prezydenta Rzplitej, ale także ze względu na przepisy porządkowe na gruncie sejmowym. Jedyną bowiem chwilą, bardzo krótką, kiedy w Sejmie czy Senacie niema Marszałka, stosującego sejmowe przepisy porządkowe, jest chwila otwierania Sejmu i Senatu. Kto wywołuje zaburzenie samego otwarcia Sejmu, gdy jeszcze niema Marszałka, czuwającego wedle art. 12-go regulaminu nad porządkiem i spokojem przy pomocy straży, przezeń dla gruntu sejmowego mianowanej, musi liczyć się z tem, że ostatecznie nie taki będzie przebieg rzeczy, iż bez Marszałka i bez straży przezeń używanej będzie mógł gwałcić spokój dowoli.

Trudno się dziwić, że p. Prezes R. M. nie uważał za rzecz właściwą, by orędzie p. Prezydenta Rzplitej odczytywane było wśród wrzawy bez należnego szacunku. Niepodobna też nie uznać, iż obowiązkiem jego było i dokonać w imieniu p. Prezydenta Rzplitej otwarcia Sejmu i nie czynić tego w okolicznościach, uchybiających powadze tego aktu.

A z warunków chwili, gdy nie było jeszcze Marszałka, działającego wedle określonych przepisów porządkowych (art. 58 do 68 regulaminu) i przy pomocy w danym razie straży sejmowej (art. 12), wynikło, że na sali zjawiła się policja, siłą usuwająca kilku posłów, co oczywiście poziomu i uroku nie podniosło".

Tak wygląda ścisłe i rzeczowe przedstawienie rzeczy. Czytelnik sam ma możność stwierdzić, jak bardzo odchyla się od niego pierwszy cytat, tedy komentarze byłyby zbyteczne.

Sytuacja, jaka wytworzyła się na terenie sejmowym w związku z wyborem posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu, jest dotąd niewyjaśniona i taką pozostanie jeszcze przez pewien czas. Niekonieczne jednak musi się wyjaśnić w sensie negatywnym dla Sejmu. Wybór posła Daszyńskiego był niewątpliwie aktem demonstracyjnym opozycji lewicowej przeciwko Rządowi i w taki sposób pojęła go też „jedynka", opuszczając po wyborze salę obrad i nie biorąc udziału w wyborze wicemarszałków Sejmu. Lecz nie jest to chyba ostatnie słowo, czy wyrok bezapelacyjny potępienia Sejmu.

Po gruntowniejszej rozwadze, staje się bowiem rzeczą jasną, że wybór posła Daszyńskiego na marszałka Sejmu nie przesądza i nie wykazuje istnienia lewicowej większości w Sejmie. O wyborze tym zadecydowało rzucenie na szalę głosów ze strony mniejszości narodowych oraz posunięcia stronnictw umiarkowanych. Konstelacja Sejmu w czasie wyboru marszałka nie jest więc trwałą i definitywną — owszem ma znamiona chwilowe i przejściowe; w innych okolicznościach może ułożyć się całkiem inaczej.

Faktem jest jednak, że już we wtorek okazało się, iż Rząd na trwałe i niezawodne poparcie w Sejmie tym liczyć nie może. Może tylko liczyć na ewentualną większość od wypadku do wypadku. Zatem współpraca obu czynników — Sejmu i Rządu — przedstawia się w świetle bardzo niepewnem. Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że Rząd okaże maksimum dobrej woli i spróbuje współpracować nawet przy takich horoskopach, o ile oczywiście marsz. Piłsudski zechce przyjść po wtorkowej demonstracji przeciwko sobie do porządku dziennego.

Łódzka „Prawda", która miewa dobre informacje, przewiduje też możliwość takiej właśnie współpracy w razie upadku kandydatury prof. Bartla, ograniczonej jednak na punkcie jakichkolwiek kompromisów. Na wypadek nie dojścia do skutku wyboru prof. Bartla — pisze wspomniane pismo

„możliwa jest tylko jedna sytuacja, mianowicie ta, że Rząd traktować będzie, jako Sejm, tylko grupę „jedynki" licząc na to, że jako największa grupa w Sejmie posiadać będzie taką siłę przyciągającą, iż w momentach decydujących skupi się dookoła niej większość, potrzebna do parlamentarnego realizowania zamierzeń rządowych. Gdyby i to zawiodło, to losy Sejmu byłyby przesądzone. Do rokowań z partjami rząd według wszelkiego prawdopodobieństwa uciekać się nie będzie i na żadne kompromisy, okupywane takiemi, czy innemi koncesjami na rzecz partyj, nie pójdzie. Wszedłby bowiem w ten sposób na drogę, która prosto doprowadziłaby do powrotu stosunków z przed maja 1926 roku — a to jest niemożliwe i tego spodziewać się nie wolno".

Zatem z dwu ewentualności, które mogą w najbliższej przyszłości wyjaśnić sytuację parlamentarną — rozwiązanie Sejmu, względnie próba współpracy w powyższych przynajmniej ramach — nie jest wykluczona ta druga. Za nią też opowiedzieć się musi opinja, pragnąca wyczerpania wszystkich środków, zanim przyjśćby miało do jakichś radykalnych posunięć ze strony Rządu. Pierwsze kroki nowego Sejmu były złą wróżbą, nie traćmy jednak nadziei...

Po pierwszej burzy - uspokojenie w Sejmie

Stanowisko klubu jedynki — Sprawy budżetowe

Warszawa. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy **przyniósł znaczne odprężenie sytuacji parlamentarnej.** O godzinie 10-tej zebrał się klub jedynki, na którem już zapadła decyzja brania udziału w pracach komisyjnych. Po wczorajszej sesji posłów jedynki przy głosowaniu na wicemarszałków nastąpiły inne dyrektywy, na postawie których posłowie jedynki wejdą przedewszystkiem do komisji budżetowej, która zbierze się o godzinie 6-tej wieczorem. Przewodniczącym komisji zostanie najprawdopodobniej poseł Byrka, referentem projektu prowizorjum budżetowego prof. Krzyżanowski z Krakowa. Uchwalono również zwrócić się do kancelarji cywilnej p. Prezydenta i poprosić o audjencję na Zamku, ponieważ klub jedynki zamierza jeszcze w dniu dzisiejszym złożyć hołd p. Prezydentowi.

Dalsze znaczne odprężenie sytuacji parlamentarnej nastąpiło z chwilą otwarcia posiedzenia Sejmu, kiedy to o godzinie 11.20 wszedł na salę wicepremjer Bartel i zażądał głosu do pierwszego punktu, mianowicie prowizorjum budżetowego od 1 kwietnia do 31 czerwca br.

Przemówienie wicepremjera Bartla

Wicepremjer Bartel oświadczył: Wysoki Sejmie! Zgodnie z artykułem 25 Konstytucji przedłożył rząd Izbom prowizorjum budżetowe. Równocześnie Rząd oddaje pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1928/29 a także projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Wszystkie te trzy punkty domagają się uchwalenia przez obie Izby. Szczegółowe omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, o ile wiąże się ona z budżetem, będzie miało miejsce w debatach komisyjnych, a jedynie konieczność pospiechu zmusza mnie do wyrzeczenia się analizy przedłożenia. Niechaj mi będzie wolno jednak stwierdzić, **że równowaga budżetu państwa jest obecnie silnie ugruntowana.**

W związku z tem stwierdzam, że **przeprowadzono definitywnie reformy walutowej, oraz wzmocnienia podkładu pod naszą walutę.** Te dwa zasadnicze czynniki oddziałały na stosunki finansowe, kredytów państwa na rynku międzynarodowym **i umożliwiała w ten sposób realizację programu inwestycyjnego w dziedzinie** produkcji i gospodarce samorządowej i państwowej, oraz znacznie rozszerzenie konsumcji na ogłodzonym od wielu lat rynku wewnętrznym bez doznania niebezpieczeństwa naruszenia bilansu płatniczego, jak również oddziałały na wewnętrzną sytuację państwa, stabilizacji waluty i zrównoważony budżet a okazały się pierwszorzędnego znaczenia **i to nie tylko w dziedzinie czysto materjalnej, ale i moralnej.**

W ten sposób z kilku historycznych zaniedbań Polski w dwóch dziedzinach dokonane zostały istotne prace **o państwowem fundamentalnem znaczeniu.** To dodaje całemu społeczeństwu **otuchy i wiary,** iż i w innych zagadnieniach złamane zostaną zatory i trudności ku pożytkowi Polski i jej obywateli.

Szczególną wagę przywiązujemy **do uchwalenia kredytów inwestycyjnych** — mówił z naciskiem wicepremjer — w przedłożeniu rządowem. Ten skromny początek uzupełnienia budżetu konsumcyjnego na cele inwestycyjne winien otwierać perspektywy dalszych wkładów, zwiększających bogactwo a przez to dochodu państwa. Prosze Wysoką Izbę, zakończył wicepremjer, o **uchwalenie tego przedłożenia, którego szybka realizacja leży w interesie kraju.**

Min. Czechowicz w sejmowej komisji budżetowej

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, Minister Skarbu, Czechowicz nie zabierze głosu na plenum Sejmu w debacie nad prowizorjum budżetowem. Minister Skarbu udzieli natomiast wyjaśnień na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. St. Z.

Konferencje

Warszawa. (AW.) Premjer Piłsudski udał się wczoraj do gmachu Prezydjum Rady Ministrów, gdzie odbył dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem.

Marszałek Sejmu Daszyński przedstawił się p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w charakterze Marszałka Sejmu. W ciągu dnia dzisiejszego złoży wizytę Premjerowi Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Również i Marszałek Senatu prof. Szymański złożył wizyty Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Oświadczenie Marszałka Daszyńskiego

Marszałek Sejmu Daszyński w czasie audjencji, jaką udzielił przedstawicielom klubu sprawozdawców parlamentarnych oświadczył, iż osiągnięcie porozumienia między Sejmem i Rządem jest konieczne i do tego celu będzie dążyć wszystkiemi siłami.

Głosy prasy

„Kurjer Poranny" omawiając usunięcie się jedynki od wyborów do prezydjum Sejmu, oświadcza, że **sytuacja obecna staje się absurdalna,** gdyż większość, która wyłoniła prezydjum nie jest większością ale chwilowem zsumowaniem stronnictw opozycyjnych a stronnictwo sejmowe, które niema przedstawiciela w prezydjum, nie jest opozycją, ale jedynem stronnictwem oświadczającem gotowość współpracy z rządem. To zabrnięcie w absurd jest rozpoczęciem beznadziejnej drogi ratowania parlamentaryzmu i demokratyzmu.

Poseł Stroński w „Warszawiance" stwierdza, że **większość lewicowa poczuła się na siłach** i że prawdopodobnie prowadzić będzie własną politykę. Incydenty, jakie miały miejsce w dniu otwarcia Sejmu, są zdaniem posła Strońskiego dalszym ciągiem przewrotu przed dwoma laty.

Na widowni.

Uspokojenie...

Sejm na pierwszem posiedzeniu w dniu jego otwarcia stał się jakby echem Sejmu poprzedniego. Ta sama czułostkowość, która prześladowała Sejm dawny, te same przewidzenia wypłynęły na widownię. Coś podobnego można było zaobserwować i w prasie. Głosy niektórych dzienników, omawiających zajścia w dniu otwarcia Sejmu, były tak symptomatyczne, że mimo, że wkraczamy w nowy okres, zdawało się, że balast uprzedzeń dawnych, przeróżnych wątpliwości wart jest więcej, niż realna rzeczywistość ostatniego miesiąca. Dobrze się więc stało, że orędzie Prezydenta Rzplitej i stanowisko Rządu zadało raz jeszcze tym powątpiewaniom sprzeciw stanowczy. I tu było widoczne, że rozwaga działania i spokój przypadł w udziale Rządowi, a Sejm zmuszony był coprawda poniewczasie zreflektować się i ochłonąć trochę.

Bodaj czy nie najbardziej charakterystyczne było, gdy prasa, zwłaszcza wybitnie partyjna, zaczęła ubolewać i uskarżać się, że policja wyprowadziła ze sali awanturujących posłów. Dzienniki opozycji zasadniczej nie szczędziły przy tej sposobności ostrych aluzji Rządowi, pisząc o tem, że zagranica zareaguje na te metody ze zdziwieniem. Zamiast zgodnie stanąć po stronie Rządu i jego zarządzeń, zamiast zgodnie napiętnować ohydną samowolę awanturników komunistycznych, rozległy się docinki i mniej lub więcej wyraźne protesty.

„Czas" z tego powodu słusznie pisze:

„Odpowiedzią na anarchję obstrukcjonistów musi być użycie siły w obronie ładu i prawa, jeśli interes państwowy nie ma być zagrożony. Wszyscy posłowie, pragnący pracować w Sejmie, są pod tym względem zgodni zarówno Polacy, jak i nie Polacy. Cały kraj przyklaśnie również wykluczeniu obstrukcjonistów z sali obrad. Co więcej, cała Europa, z wyjątkiem bolszewików, przyklaśnie takiemu załatwieniu sprawy; a komu się ono nie podoba, niechaj wyjedzie do Moskwy i tam spróbuje stosować swoją metodę walki. Jeśli obstrukcjoniści liczyli na to, że **ktokolwiek cofnie** się z obawy przed opinją kraju czy Europy przed wprowadzeniem policji do Sejmu i wybierze raczej bezradne załamywanie rąk, to przeliczyli się bardzo. Na obstrukcję **najlepsza rada jest stanowczość i decyzja."**

Tego samego zdania są wszystkie pisma umiarkowane poza głosami opozycjonistów, którzy sami nieraz nie wiedzą czego chcą, co wolno bronić, a czego nie wolno.

„Robotnik" najlepiej sobie poczyna... Nie tak dawno wypisywał, że socjaliści wypowiadają walkę nieubłaganą komunistom, a dzisiaj podkreśla, że aresztowanie awanturujących się komunistów pozostaje w związku nierozerwalnem z wyborem na marszałka Sejmu pos. Daszyńskiego. Bardziej groteskowe zestawienie trudno sobie wyobrazić. Triumfujący socjalizm wojujący na łamach „Robotnika" wypełza na wierzch, gdy czytamy:

„My tworzyliśmy ruch niepodległościowy. My tworzyliśmy w Polsce niepodległej prawa ludu. **Zdobyczy tych nie oddamy nikomu.** Dosyć złudzeń! Trzeba, by zrozumieli ci, co dzierżą władzę wykonawczą, że **Socjalizm polski białej chorągwi nie wywiesi".**

„Słowo wileńskie" uderza w ton silny i niespokojny, gdy pisze:

„Oby rozwiązano dziś Sejm oczywiście nie poto, aby Polskę demoralizować nowemi wyborami, lecz po to, by dyktaturę wziął Marszałek Piłsudski i oktrojował nową konstytucję".

Na łamach „Warszawianki" pos. Stroński, członek klubu narodowego (lista nr. 24) ciekawe i bardzo znamienne wywody snuje o nowym Sejmie. Rozpatrując wybór marszałka Sejmu, pisze:

„Wielu posłów na prawicy było tego zdania, że p. Bartel wcale nie jest szkodnikiem na stanowisku Wiceprezesa R. M., a **chęci i oczekiwania poparcia tej kandydatury na stanowisko Marszałka Sejmu przez prawicę nie zauważono".**

A zatem były i chęci i oczekiwania poparcia kandydatury p. Bartla ze strony Klubu Narodowego, jak pisze pos. Stroński, gdy tymczasem stuprocentowe organe Zw. Lud. Nar. wypisywały wręcz coś innego o tem.

Sytuacja w Sejmie nabiera już spokoju. Po burzy nadchodzi cisza. Wybory wicemarszałków Sejmu przy wycofaniu się klubu jedynki, wskazują, że rozmowy wśród stronnictw: Piasta, Chrz. Dem., Zw. Lud. Nar. i socjalistów łącznie z mniejszościami dają już efektywne rezultaty. W prasie partyjnej natomiast urządzane są polowanka na ploteczki i robienie nastrojów. Jedni podnoszą, że marszałek Daszyński zdążył już zawitać do Belwederu, inni, że miał przygodną rozmowę z pos. Sławkiem i t. p.

Akademickie roztrząsania zatem mają powodzenie. Zauważyć w tem wszystkiem można jednak i pewne cele ukryte. Mianowicie prawicowa opozycja zasadnicza forsuje ze wszystkich stron środki, aby socjalistów przyprzeć do muru, aby zdopingować do ujawnienia stanowiska wobec Rządu, (które bardzo wyraźnie zajęli) podejrzewając i usiłując wpoić w czytelników przekonanie, że socjaliści idą z Rządem, a Rząd z socjalistami. Są to znane sposoby markowania stanowiska opozycji odgrywania się na przeciwnikach, przerzucanie odpowiedzialności na innych... Ma to i ten skutek niebezpieczny, że zasila socjalistów w opinji mas, że z socjalizmu czyni się jakąś legendę bez praktycznego działania w kierunku mu przeciwnym.

Projekt rozjemstwa i przyjaźni między St. Zjedn. a Polską

Warszawa. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że *departament stanu doręczył posłowi polskiemu p. Ciechanowskiemu projekt układu rozjemstwa i przyjaźni między Polską, a Stanami Zjednoczonemi.* Projekt ten jest podobny do projektów opracowanych dla innych państw.

W oficjalnych kołach wywołało zadowolenie, *że podjęte zostaną tego rodzaju rokowania również z Polską i Czechosłowacją.* Ponieważ tekst projektu zostanie przetelegrafowany do Warszawy, oczekuje się tu w najbliższej przyszłości wiadomości co do zajętego przez rząd polski w tej sprawie stanowiska. St. Z.

Rokowania polsko-litewskie

Odgłosy z Berlina.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt" zamieszcza depeszę z Kowna, podkreślającą doniosłe znaczenie konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, która ma za zadanie rozwiązanie nie problemu lokalnego, lecz konfliktu, zagrażającego pokojowi ogólno-europejskiemu. Zarówno Waldemaras jak i min. Zaleski, pisze dziennik, zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, ciążącej na nich za wyniki obrad królewieckich, których rozbicie zagrażałoby całej Europie.

„Berl. Tageblatt" przypomina, że Waldemaras przed rokiem oświadczył, iż, o ile niepodobna uzyskać od razu wszystkiego, należy zadowolić się tem, co jest możliwe do uzyskania. **Od min. Zaleskiego można oczekiwać szczerych wysiłków w kierunku usunięcia nieufności ze strony Litwy.** Usunięcie tej nieufności oznaczałoby pierwszy sukces min. Zaleskiego i utorowałoby przytem drogę do dalszej owocnej pracy konferencji. Ponieważ musi się wierzyć w możność wzajemnego zrozumienia, przeto należy oczekiwać, że konferencja królewiecka przyniesie pewne wyniki dodatnie.

Start do lotu transatlantyckiego

lotnika niemieckiego Köhla.

Londyn. (Tel. wł.) Ze źródła miarodajnego donoszą, iż lotnik niemiecki Köhl, który wyruszył z Berlina do Irlandji, aby z lotniska irlandzkiego Baldonnel startować do lotu ponad Atlantykiem, start swój wyznaczył na dzień dzisiejszy. Körl zamierza na pokładzie samolotu swego, któremu nadał nazwę „Bremen", wyruszyć dzisiaj rano o godzinie 5-tej, o ile warunki atmosferyczne się nie zmienią.

Lot swój z Berlina do Irlandji wykonał Köhl w 9 godzinach i wylądował o godzinie 5.20 wieczorem na lotnisku Baldonnel w pobliżu Dublina. W Londynie zamiar lotnika niemieckiego jest wydarzeniem dnia. Pisma poświęcają sprawie wiele miejsca, właściwie dopiero teraz z pism angielskich Niemcy i prasa niemiecka dowiaduje się bliższych szczegółów o locie i zamiarach köhla, gdyż Köhl przygotował się do lotu bardzo potajemnie, iż nawet świadkowie startu jego w Berlinie nie wiedzieli, iż Köhl wyruszył do Irlandji, lecz sądzili, że chodzi o lot próbny. Przybycie lotników w Baldonnel wywołało zrozumiała sensację. Pisma londyńskie wysłały specjalnych korespondentów do Dublina i śledzą każdą fazę przygotowań do odlotu, który za wszelką cenę ma nastąpić dzisiaj, nawet gdyby pogoda nie zupełnie sprzyjała.

Społeczeństwo polskie na G. Śląsku

Protestuje przeciw orzeczeniu prez. Calondera w sprawie Roty

Tarnowskie Góry. (AW.) Odbył się tu wiec zespołu wszystkich związków polskich w Tarnowskich Górach. Na wiecu uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że *rozstrzygnięcie prez. Calondera w sprawie Roty w wysokim stopniu obraża uczucia narodu polskiego. Wszelki nacisk z zewnątrz narusza autorytet narodowy.* Wobec tego społeczeństwo polskie na Śląsku protestuje przeciw treści svisu, *wzywając rząd i ciała ustawodawcze, by stanęły w obronie uczuć narodowych.*

Druga rezolucja wzywa społeczeństwo polskie, by *ostatniemi napadami na Polaków w niemieckiej części Górnego Śląska nie dało się sprowokować do akcji odwetowej na terenie Śląska polskiego.*

Barbarzyński napad na Polaków w Bytomiu

Prasa niemiecka usiłuje zbagatelizować - Tymczasem napad zorganizowany był planowo, a napastnicy pozostają na wolności

Berlin, PAT. Niemiecki komunikat półurzędowy ogłoszony w „Tägliche Rundschau" przynosi wiadomość o napadzie na zebranie towarzystwa szkolnego w Bytomiu, przedstawiając całe zajście jako awanturę, wywołaną przez gromadę młodych ludzi, nienależących do [illegible] nej organizacji. Jako dowód nieścisłości sień prasy polskiej przytacza „Tägliche [illegible] schau", że prasa polska miała twierdzić, iż w zajściu tem kilka osób zostało zabitych, co jest nieprawdą.

Jednocześnie „Dziennik Berliński" zamieszcza artykuł wstępny, **twierdzący kategorycznie,** że cała **napaść zorganizowana była planowo przez warty i dyscyplinowany oddział Selbschutzu, który na miejsce napadu przymaszerował w ordynku. „Dziennik Berliński" przyznaje,** że wezwana na pomoc policja zatrzymała 24 napastników, podkreśla jednakże, że natychmiast **po stwierdzeniu tożsamości wszyscy napastnicy zostali wypuszczeni na wolność.**

Niemcy prą do zerwania rokowań z Polską

Instrukcje berlińskie posła Rauschera, które mówią za siebie

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł niemiecki Rauscher zainaugurował w Warszawie nowe dyplomatyczne rokowania z rządem polskim na podstawie otrzymanych z Berlina szczegółowych instrukcyj, uchwalonych przez gabinet Rzeszy na posiedzeniu ostatniem.

Poseł Rauscher miał oznajmić w Warszawie, że *rząd niemiecki uważa zawarty w lipcu ub. r. układ w sprawie osiedlenia za anulowany* i stoi na stanowisku, że podjęte być muszą ponowne rokowania o ten układ. Stanowisko to uzasadnia gabinet Rzeszy tem, że jego zdaniem rozporządzenia o ochronie granic państwa ogranicza ochronę własności i osobistej swobody obywateli niemieckich przyznane im agregement w sprawie osiedlania, co nie było *warunkiem podjęcia rokowań handlowych.* Jak długo rząd polski nie wyrazi swej zgody na rozpoczęcie dotychczasowych trzechletnich rokowań od początku, delegacja niemiecka nie powróci do Warszawy.

Wobec instrukcji tych należy uważać, że rząd niemiecki nie tylko nie posunął rokowań handlowych z Polską naprzód, ale nawet zdołał cofnąć je do punktu, w którym się zaczęły. *Pretekst rozporządzenia granicznego wykorzystuje dla faktycznego zerwania rokowań, a nadto usiłuje zrzucić całą odpowiedzialność na rząd polski.* Dążenia te odzwierciadla prasa niemiecka, która *podejmuje antypolską kampanję.* Kalkulacja jest prosta. Rząd niemiecki, który przyjdzie po wyborach zastanie stół czysty i może zaczynać od początku i znowu rokować trzy lata. St. Z.

Mussolini o zadaniach młodzieży

i systemie wychowania młodej gwardji faszystowskiej.

Rzym. (Tel. wł.) Na posiedzeniu Rady Ministrów wygłosił Mussolini dłuższą deklarację w sprawie sytuacji wewnętrzno-politycznej. Deklarację tej w kołach politycznych Rzymu nadają znaczenie odpowiedzi na ostatnie przemówienie Papieża.

Mussolini oświadczył m. in.: Karność wśród narodu włoskiego jest wspaniała i świetna. Okazało to się szczególnie podczas ostatniego zmobilizowania młodzieży faszystowskiej, zgrupowanej w oddziałach młodocianej gwardji faszystowskiej. Przy apelu tym, mającym dać przegląd siły młodociane faszyzmu, nie chodziło o zwykła ceremonję, lecz o *ważny moment systemu wychowawczego młodzieży włoskiej.* System ten rewolucja faszystowska uważa za podstawę swoją najważniejszą. Jeśli państwo nie wypełni całkowicie i sumiennie tego zadania swego i obowiązku najważniejszego, jakiem jest wychowanie młodzieży, naraża cały byt swój i egzystencję na groźne niebezpieczeństwa. Ze względu na rozmiary pracy, jaką faszyzm wkłada w wychowanie młodzieży i ze względu na rozwój faszystowskiej organizacji młodzieży, inne włoskie organizacje młodzieży tracą coraz więcej na znaczeniu. Jest jednakże rzeczą konieczną, takie ustawodawstwo, dotyczące młodzieży, zreformować w myśl wskazań faszystowskich.

Mussolini rzucił także kilka uwag na temat włoskiej polityki zagranicznej, które jednak nie przedostały się do wiadomości publicznej, lecz zachowane zostały w ścisłej tajemnicy.

Wiadomości w trzech wierszach

Warszawa. Poseł białoruski Juchniewicz przebywający w więzieniu dotychczas został obecnie uwolniony.

Nr. 98 i 99 „Gazety Warszawskiej" uległ konfiskacie. Dziś został skonfiskowany nr. 25 „Rzeczypospolitej."

Lwów. Wczoraj został skonfiskowany socjalistyczny dziennik ludowy oraz oraz organ UNDO „Diło".

Praga. Prasa zamieszcza depesze z Warszawy o pomyślnem przebiegu obrad czeskosłowacko-polskich.

Paryż. Briand przyjął ambasadorów Anglji i Niemiec.

Odbyła się tu urzędowa inauguracja komunikacji radiotelefonicznej ze Stanami Zjednoczonemi.

„Excelsior" ogłasza, że Hiszpanja ubiegać się będzie o miejsce w Radzie Ligi już na najbliższej sesji zgromadzenia.

Meksyk. Samolot, lecący z Arizony do Meksyku spadł w Toluca. Trzej pasażerowie Amerykanie ponieśli śmierć.

Waszyngton. Tutejsze poselstwo czeskosłowackie otrzymało projekt traktatu arbitrażowego i pojednawczego.

Bukareszt. Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu udał się z Genewy z powrotem do San eRmo na kurację.

J. H. Rosny Ainé. 1
Akademia Goncourt.

Czy zginą?

Powieść

M. Szydłowskiej i J. Jaroszowej.

Przekład z francuskiego.

I.

Mgła się podnosiła. Blade słońce [illegible]opadowe zachodziło za pagórkami na dalekim widnokręgu, gdy dwupłatowiec unosił się pod chmurami, jak sęp bajeczny. Trzej mężczyźni żyli w nim życiem awanturniczem. Dwaj badali widnokrąg, a trzeci kierował lekka maszyną. Była to dla nich godzina pełna grozy! Od południa oddychali powietrzem niemieckiem. Pod nimi był świat wrogi, hordy, mordercze, zbiorowiska armat i kulomiotów a w przestworzu w którem się znajdowali, mogły każdej chwili otoczyć ich wrogie samoloty.

Obserwator zawołał:

— Essen!

Zimny dreszcz przeszedł przez dusze. Byli to ludzie odważni, zahartowani w srogich próbach. Chcieli przybyć do wrogiego kraju i nie drżeli, ale czyż mogli nie wzdrygnąć się? Pod nimi znajdowało się miasto piekielne, miasto węgla, żelaza i pieców ognistych... Odróżniali długie budynki hut, tytaniczne paleniska, strugi ognistego, płynnego żelaza, mające kształt wężów pytonów lub drzew olbrzymich i rzeki dymu, pełzające na tle melancholji jesiennej. Czasem otwierała się czeluść; wtedy spostrzegali szkarłatne ognie, ognie potwory, pożeracze węgla, żelaza i miedzi.

— Trzeba się spieszyć, zawołał obserwator.... przed półgodziną będziemy mieć tamtych na karku...!

Pochylił swą ciemną twarz, w której się mięszały rysy celtyckie z iberyjskiemi. Był to wysoki młodzieniec o śmiałych oczach korsarza, barwy oceanu atlantyckiego. Jego ciemna czupryna mieniła się złotawo, a białe zęby błyskały w uśmiechu. Ręce miał delikatne, a barki muskularne.

Drugi, wyższy, o postaci jakby stworzonej do ciągłego ruchu, miał twarz jasną, w której paliły się ogniste usta i oczy turkusowe o rudych centkach. Były to oczy dziecka, gwałtowne i zuchwałe.

Trzeci był niski, przysadkowaty, włosy miał kręte, czarne i bez blasku, jak sadza, nos zakrzywiony, jak dziób okrętu, tęczówki tak ciemne jak źrenice, twarz o ostrych rysach mieszkańca Sycylji lub Estramadury. On to prowadził maszynę.

— Hurel ma słuszność... Bomby są gotowe. Wilhelm Hurel potrzasnął głową; tamten odpowiedział wyrazistym ruchem.

Unosili się nad miastem. Człowiek o oczach turkusowych podniósł rodzaj pokrywy.

Pojawiły się bomby.

— Jestem gotów. Możemy się zniżyć.

Aeroplan opuścił się niżej nad miastem, kołysząc się łagodnie. Hurel i jego towarzysz wychylili się, uzbrojeni w dalekowidze.

Wzruszenie ustąpiło wobec ciężkiego zadania.

Rozległ się huk strzałów, mrukliwy głos armat i trzeszczenie karabinów maszynowych; dwa aparaty wzniosły się na polu ćwiczeń.

— Uwaga, Hugonie! Widzisz wielki komin na wschodzie... To tam... Pożeglujesz dookoła, Clovisie.

Armaty grały bez przerwy. Clovis Forcade zniżył aparat do sześciuset metrów. Hugon Trévise z okiem w rurze oczekiwał komendy. Ukazały się nowe samoloty.

— Rzucaj! Dał znak Hurel, blednąc zlekka. Bomby znaczyły swoje parabole w przestrzeni. Spadały raptownie i gęsto. Usłyszeli wrzawę straszliwą. Robotnicy odskakiwali od ognisk fabrycznych, a rój ludzki jak szalony uciekał przez ulice, i widzieli dymy wytryskujące z pośród dachów.

— Szybko! Na północ! wrzasnął obserwator. Samolot był zraniony: miał trzy dziury w skrzydłach. Wzniósł się mimo tego. Podniósł się w chmury, podczas gdy ptaki nieprzyjacielskie zbliżały się, jak sępy.

— Nic złamanego? zapytał Hugon.

— Zadrapania!...

— Na północny wschód! wskazał Hurel.

Aparaty niemieckie tworzyły łamaną linię, która zagradzała południe i zachód, a łamała się ku północy. W dali żeglował olbrzym samolot. Nie można było marzyć o przejściu pod linią, gdyż samoloty niemieckie wznosiły się za szybko. Szybkość francuza w poziomej linji była wyższą, a wiatr był korzystny; Forcade uzyskiwał więcej, niż 150 kilometrów w godzinie. Jakiś czas odległość zdawała się utrzymywać w jednej mierze między uciekającym i ścigającymi. Było to jednak tylko złudzenie optyczne; ptak gallijski zyskiwał na przestrzeni. Stało się to wkrótce widocznem. W miarę oddalania się, aparaty nieprzyjacielskie zdawały się coraz mniejsze i mglistsze.

— Hop! wykrzyknął Forcade... Hop! mój piękny okręciku!

Tkliwość brzmiała w głosie pilota. Kochał swój samolot, jak się kocha rasowego konia lub psa; wiedział doskonale, czego z nim mógł dokonać. Hurel i Trèvise słuchali skupieni. Mimo turkotu motoru, spiżowy głos południowca wdzierał się w ucho.

— Nie będą nas mieli! szydził Hurel, wskazując najbliższy aparat, który miał teraz postać owada.

— Spiesznie! odparł Hugon.

Silne przekleństwo wypadło z ust Forcade'a. Na wschodzie, dwie nowe sylwetki zjawiły się między szczytami wież jakiegoś miasta.

Jesteśmy trochę otoczeni, — oznajmił spokojnie Hurel. Stary Clovisie, czy ujdziemy tej sforze?

Czarne oczy południowca były nieruchome; zdawały się być ślepe, a widziały wszystko. Usta śmiały się twardo i ponuro, śmiechem Hannibala. Hurel nastawił kulomiot. Dwa aparaty zbliżały się błyskawicznie. Gdy tamte z Essen zmniejszały się, te powiększały się z minuty na minutę; można już było rozróżnić ludzi załogi.

Przez dobrą chwilę Forcade pędził prosto na nieprzyjaciela, jak gdyby szukał walki. Zdziwieni, Hugon i Wilhelm oczekiwali: w decydujących chwilach, pilot szedł uporczywie za swem natchnieniem.

Niemcy zbliżyli się. Płynęli równolegle, w krótkiem oddaleniu, i tak, jak Hurel, mieli broń w pogotowiu. Nagle ptak francuski zwrócił się i popędził z zawrotną szybkością ku południowemu wschodowi. Droga była otwarta; Forcadé utrzymywał największą szybkość, lecz wiatr uderzając z ukosa, opóźniał lot. Wybieg ten tylko na dwie minuty zbił z tropu nieprzyjaciela; już pogoń zboczyła także, gdy w dali jeden z samolotów z Essen przecinał drogę po linji południowej.

— Mamy jedną szansę na dwadzieścia! oznajmił Hurel.

— Jedną na dziesięć! poprawił spokojnie Hugon.

— Jedną na dwie! zawołał Clovis z energią.

Twarz jego była ściągnięta i skamieniała, czoło pokryło się nieruchomemi zmarszczkami, zielonawe cienie przebijały się przez opaleniznę cery; zaciśnięte szczęki rysowały się silnie przez skórę szczupłych policzków. Samolot był posłuszny woli człowieka jak zręczna, żywa istota. Przez kwadrans trwała walka rozpaczliwa. (c. d. n.)

Kronika

Marzec
30
Piątek

Kalendarz rzym.-kat.:
Piątek Anieli wd.
Sobota Balbiny p.
Kalendarz słowiański:
Piątek Dobromira
Sobota Zbigniew
Słońce: wschód 5.17 zachód 18, 3
Księżyc: wschód 13,43 zachód 1,08

APTEKA DYŻURNA
od soboty 24 bm. do piątku 30 bm. Apteka Radzlecka, ul. Szeroka, tel. 250.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem**, przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codzień od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2 — 4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

— **Poradnia przeciwgruźlicza** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz. II p.) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.

— **Muzeum miejskie**, (ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy od godz. 12—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizon.), otwarta w dnie powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30; filja I (ul. Lubienlecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— **Nowa filja T. C. L.** na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dnie powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 30 b.m. z powodu próby generalnej z operetki p.t. „Tancerka w Masce", której premjera odbędzie się w sobotę, dnia 31 b.m. o godz. 8-mej wieczorem, przedstawienie zawieszone.

W sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 3,30 popołudniu po raz trzeci po cenach zniżonych (od 20 gr do 2,40 zł) nader piękna baśń sceniczna (Artura Opmana) Or-Ot'a p. t. „Śpiąca Królewna", wystawiona bardzo efektownie, urozmaicona licznemi ewolucjami i produkcjami tanecznemi w wykonaniu dzieci oraz corps de balet i solistek naszego teatru. W widowisku biorą udział pp. Bojarska, Meglicka, Waczyńska, Marjański, Jejde i Uliński.

Wieczorem o godzinie 8-mej premjera jednej z atrakcyj współczesnego repertuaru operetkowego: „Tancerki w Masce", operetki w 3 aktach Kesslera, wyreżyserowanej niezwykle pomysłowo przez p. Witolda Zdzitowieckiego, który przygotował dla publiczności szereg niespodzianek w wielkiej rewji T. aktu p. t.: „Wszystko dla publiczności". Urocza tancerka będzie zawsze mile witana przez naszą publiczność p. Janina Leonowicz, jako jej partner wystąpi p. W. Zdzitowiecki, dalszą obsadę stanowią pp. Porebska, Balcerzak, Ilcewicz, Jejde i inni. Szerokie pole do popisu będzie miał i tym razem balet naszego teatru, który pod kierownictwem primabaleriny p. Łucji Piechotówny wykona szereg nowych wielce atrakcyjnych i efektownych ewolucyj.

W niedzielę, dnia 1 kwietnia br. o godz. 4 popołudniu gościnny występ powszechnie znanej w naszym kraju gwiazdy filmowej p. Jadwigi Smosarskiej, która ukaże się w najznakomitszej swojej kreacji w doskonałej komedji Verneuill'a p. t.: „Orzeł czy Reszka". Jedyny występ na scenie naszej tej prawdziwej Królowej ekranu, która zdobyła sobie dobrze zasłużoną sławę w całej Polsce, będzie niewątpliwie jednym z najbardziej sensacyjnych wydarzeń teatralnych w naszem mieście i ściągnie w mury teatru nietylko zwolenników sztuki aktorskiej, lecz także entuzjastycznych wielbicieli ekranu. t

Do naszych czytelników!

Wbrew przewidywaniom niechętnych nam czynników, wbrew puszczykowym plotkom i pogłoskom o tem, że „Dziennik Pomorza" jest efemerydą wyborczą, możemy zapewnić naszych czytelników, że ta placówka prasowa i trybuna publiczna **niezależna politycznie**, której brak tak dawał się odczuwać na ziemi pomorskiej, **będzie bezwzględnie w dalszym ciągu utrzymana**, a nawet w najbliższym czasie wobec tego powodzenia, jakiem pismo nasze cieszyć się poczyna na terenie pomorskim, ulegnie dalszemu **rozszerzeniu i ulepszeniu**.

Skoro minął już okres wyborczy, który zmusził pismo nasze do odpierania insynuacyj, obelg i kłamliwych o nas wieści rozsiewanych przez przeciwników politycznych, przystępujemy do dalszego etapu naszej spokojnej pozytywnej realnej pracy, którą głosiliśmy od początku w artykułach programowych naszego Wydawnictwa w chwili jego powstania.

Tę pozytywną pracę podejmujemy dziś w tym kierunku, by stojąc na straży interesów państwa, spraw Kościoła i narodu całego, prowadzić spokojną politykę łagodzenia rozterek wewnętrznych i skierować myśl państwową w szerokich masach na zdrowe tory realnej pracy, wytężonej w kierunku zwłaszcza zagadnień gospodarczych i społecznych.

Pismo nasze, opierając się na żywiołach umiarkowanych i politycznie wyrobionych, będzie dążyło w dalszym ciągu do obrony zasad w naszem życiu państwowem. Zaś w zrozumieniu doniosłej pracy, jaka czeka państwo nasze w okresie najbliższym, **poprze te wszystkie usiłowania rządu, które zmierzają do istotnej naprawy stosunków ustrojowych w państwie**, czemu tak piękny wyraz dał w swojem orędziu P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Nie w bezpłodnej opozycji, lecz w realnej współpracy z najlepszemi zamierzeniami czynników rządowych widzimy nasz cel najbliższy i tuszymy, że wyrobienie polityczne społeczeństwa Ziem Zachodnich, a zwłaszcza Pomorza, poprze nas w naszych wysiłkach, celem utrzymania i rozwoju tej placówki prasowej, która jak widzimy to z licznych objawów sympatji dla naszego pisma, cieszy się w tutejszem społeczeństwie żywem poparciem i zrozumieniem.

Apelujemy do tych naszych zwolenników i sympatyków, którzy w ostatnich wyborach niedwuznacznie przeszło 30 tysiącami głosów poparli nasze ideje programowe solidaryzmu gospodarczego i wspólnej obrony interesów wsi i miast, by stanęli przy nas w zwartym szeregu, a praca nasza obliczona nie na dorywcze i chwilowe sukcesy, a na konkretne rezultaty uczciwej propagandy zdrowych idei musi nam przynieść zwycięstwo Jutra. p

Wydawnictwo „Dziennika Pomorza"

Z ostatniej chwili

Na posiedzeniu komisji budżetowej minister skarbu wygłosił 2-godzinne ekspose.

Warszawa. (tel. własny). Komisja budżetowa Sejmu ukonstytuowała się na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, wybierając posła Byrka na przewodniczącego. Poseł prof. Krzyżanowski objął referat. Następnie minister skarbu wygłosił 2-godzinne ekspose o zagadnieniach z dziedziny gospodarczo-finansowej. Minister przytoczył wiele cyfr, dotyczących zamknięć kasowych i przedstawił historję reformy walutowej. Posiedzenie Komisji potrwa do późnej nocy.

P. ANTCZAK — WICEPREZPDENTEM MIASTA TORUNIA.

W dniu wczorajszym 29 b.m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie wyboru wiceprezydenta miasta.

W sprawie rozpatrzenia 9-ciu zgłoszonych kandydatur na wiceprezydenta miasta wyłoniona została na posiedzeniu poprzedniem Rady Miejskiej specjalna komisja, która jednak nie zdołała osięgnąć porozumienia i wobec tego sprawa wróciła na posiedzenie Rady w dotychczasowym stanie.

W wyniku wyborów w drugiem głosowaniu wiceprezydentem miasta Torunia, obrany został p. Antczak, 18 głosami na 35 głosujących.

P. Antczak był dwukrotnii obierany na stanowisko przewodniczącego Rady Miejskiej i należy do N. P. R. prawicy.

Pozatem uchwalono na zebraniu wczorajszem zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na cele inwestycyjne w wysokości 280 tysięcy dolarów.

ZEBRANIE T. K. S.

W dniu 28 b.m. odbyło się zebranie walne Toruńskiego Klubu Sportowego, na którem kierownicy poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcyj. Prezes T.K.S. p. inż. Wirowicz, zobrazował rozwój klubu od chwili jego powstania, podnosząc jego zasługi, położone tak dokoła sportu polskiego wogóle jak i dokoła pomorskiego w szczególności.

Największą bolączką, która stanęła na przeszkodzie dalszego rozwoju klubu, jest brak środków materjalnych, czemu mogłaby zaradzić jedynie subwencja ze strony władz komunalnych lub państwowych. T.K.S. zalicza się do najsilniejszych klubów sportowych w Polsce. Pomimo swego zaledwie 5-letniego istnienia, w gronie swem liczy aż 4 olimpijczyków". Zebranie zaaprobowało całkowicie dotychczasową owocną działalność dotychczasowego zarządu i załatwiło mu pełnego absolutorjum, wybierając nowy zarząd ponownie w dotychczasowym składzie.

WŁAMANIE.

W nocy z dnia 28 na 29 bm. włamał się nieznany sprawca do kancelarji posterunku policji państwowej w Osiu, powiat Świecie, gdzie po rozbiciu szafy, zrabował większą ilość naboj karabinowych i rewolwerowych, poczem zdołał ulotnić się niepoznany. Istnieje obawa, iż włamywacz jest członkiem liczniejszej szajki bandytów. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawcy.

POŻAR LASU.

W dniu 27 bm. wybuchł pożar w lesie państwowym w rewirze Starzyński, powiat Wejherowo, gdzie spalił się na obszarze 11 hektarów 30-letni las. Pożar powstał od żarzącego się popiołu, wysypanego na łąkę, położona przy lesie, przez żonę rolnika Hebla z Donatowa, powiat Wejherowo. Pożar zlokalizowano i ugaszono przy pomocy ludności miejscowej. t

CENA MAKSYMALNA CHLEBA.

Magistrat miasta Torunia ustalił na posiedzeniu z 28 b.m. cenę maksymalną chleba żytniego, wypiekanego z mąki 65% na 0,67 zł. na 1 kg. (t)

KONFERENCJA WYWIADOWCZA W GIMNAZJUM MĘSKIEM.

W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się konferencja informacyjna z rodzicami i opiekunami uczni państwowego gimnazjum męskiego. Przed Konferencją odbędzie się zebranie w auli gimnazjum. (t)

Z TEATRU ŻOŁNIERSKIEGO.

Zespół teatralny Szkoły Podchorążych Baonu Balonowego pod reżyserją p. Marjana Dąbrowskiego, b. artysty teatrów warszawskich, odegra w Teatrze Żołnierskim dnia 1-go kwietnia b. r. o godz. 20 arcywesołą krotochwilę w 3 aktach p. t. „Sublokatorka". Sztuka ta, napisana przez Adama Grzymałę-Siedleckiego, cieszyła się olbrzymiem powodzeniem na scenach warszawskich. Obsada ról doskonale dobrana wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie wśród bywalców teatru żołnierskiego. t

ZEBRANIE WIOŚLARZY.

Dnia 30. 3. 28. o godz. 20. w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu, odbędzie się doroczne walne zebranie Toruńskiego Wioślarskiego Towarzystwa, celem wysłuchania sprawozdania z rocznej działalności Towarzystwa i wyboru nowego Zarządu.

BACZNOŚĆ! OFICEROWIE REZERWY!

Walne zebranie Koła toruńskiego Oficerów Rezerwy odbędzie się w sobotę, dnia 31 marca br. o godzinie 8-ej wiecz. w Dworze Artusa. W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się o godz. 8,30 drugie zebranie bez względu na przepisane quorum. Obecność wszystkich członków konieczna.

WYSTAWA OBRAZÓW.

W dn. 1 kwietnia br. otwarta zostanie w lokalu przy ul. Chełmińskiej 16 wystawa obrazów art.-malarza Terleckiego z Krakowa i prac art. plastyków z Pomorza. Wystawiane będą prace, przeważnie o motywach góralskich i zimowych.

PRZEDŁUŻENIE
w Kasie Skarbowej w Toruniu godzin urzędowych dla publiczności.

Wskutek zarządzenia pana prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 25. II. rb. L. dz. I/322/28 Kasa Skarbowa w Toruniu przyjmuje interesentów bez przerwy od godziny 8—14, w soboty zaś od godz. 8—12,30.

Naczelnik Kasy Skarbowej: *Czerniak*.

ZWIĄZEK TOWARZYSTW
Sekcja opieki nad żebrakami w Toruniu, rozdziela tytułem zapomogi dla biednych 1,400,00 zł jak poniżej: Mokre: p. Nelkowska 650,00 zł, Bydgoskie i miasto: p. Januszkiewiczowa 500,00 zł, Jakóbskie p. Piątkowska 250,00 zł.

(—) Kajdan, (—) Matusikowa, (—) Januszkiewiczowa.

POŻAR.

W Wawrowicach pow. Brodnica u rolnika Małachowskiego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, stodoła, obora z trzema krowami, stóg słomy itd., na skutek zaprószenia ognia z niedopałka papierosa, rzuconego przez parobka Rozowskiego. Straty narazie ustalić nie można. Gospodarstwo ubezpieczone było na sumę 34,000 zł w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń. t

Międzynarodowa konferencja lotnicza w Paryżu.

Przed niedawnym czasem zakończyła swe obrady w Paryżu konferencja międzynarodowego organu Ligi Narodów do spraw lotniczych w której uczestniczyli delegaci wszystkich państw, należących do Ligi. Obrady toczyły się nad sprawą zmian całego szeregu przepisów lotniczych. Zaproponowane zostały zmiany: 1) przepisów, dotyczących warunków wydawania świadectw sprawności technicznej i silników. 2) zmiana podziału samolotów na kategorje na ulec zasadniczej zmianie. 3) zmiany przepisów, dotyczących wydawania świadectw zdolności pilotów i świadectw medycznych itd. Pozatem rozpotrywano była sprawa unifikacji materjałów dla przemysłu lotniczego i szereg spraw drobniejszych. Paruszane były również sprawy stosowania sygnału radjowego alarmowego (S. O. S), sprawy przepisowego używania aparatów radjowych na samolotach komunikacyjnych itd.

Na konferencji dała się wyczuć tendencja do zaprowadzenia jaknajdalej idących ułatwień w przepisach, któreby były mniej krępujące, a przez to bardziej życiowe.

Teatr w życiu żołnierza

Scena w Szkole Podchorążych.

Ruch kulturalny w naszem wojsku coraz to większe czyni postępy, czego dowodem nadwyraz radosnym są nietylko odczyty popularne nauczanie żołnierza itp., ale przedewszystkiem teatr, oddziaływujący bezpośrednio na widza.

Wychodząc z założenia, że żywe słowo najłatwiej trafia do duszy i serca żołnierza, że nie wolno zaniechać w wychowaniu narodowem tak cennego środka, Szkoła Podchorążych Baonu Balonowego chwile wolne od zajęć poświęciła propagandzie sztuki polskiej wśród żołnierzy. Z okazji powstania styczniowego wystawiła dwie sztuki p.t.: „Carscy bohaterowie" i „X Pawilon" będące uzupełnieniem i zobrazowaniem do odpowiedniego referatu.

Zainteresowanie żołnierza polskiego sceną polską było tak wielka, że niebawem trzeba było wystawić na 24. III. „Kościuszkę pod Racławicami" w 3 aktach W. L. Anczyca, ku uczczeniu rocznicy powstania 1794 r. Trzykrotne przedstawienie w przepełnionej po brzegi sali jadalnej Batalionu dało szerokim masom żołnierskim możność zapoznania się z najwartościowszą sztuką polską na tle powstania kościuszkowskiego.

Co prawda ryzykownem było i omal nie szaleństwem było, w tak skromnych warunkach rzecz sceniczne bardzo trudną, tembardziej, jeśli się zważy brak okazji do prób sytuacyjnych. (Scena w ostatniej chwili mogła być budowana). Szczęśliwą rękę miał podch. Dąbrowski, b. art. Teatr. Warsz. i reżyser sztuki, który zdołał wybrnąć z wszystkich tych kłopotów ku ogólnemu zadowoleniu. I zaprawdę, jeśli się zważy, że poza zajęciami szkolnemi zdołali wspólnie z kierownikiem zespołu podch. Motyliński, oraz inspicjentem podch. Mirkowskim podołać wszystkim aktorskim organizacjom scenicznym i zadaniom i trudom i to w krótkim, bo zaledwie dwutygodniowym czasokresie — to zaprawdę z uznaniem trzeba się zgodzić, że tak wielki czyn teatralny zainicjowany w Toruniu Szkoły Podchorążych Rezerwy, w tej mierze zrozumienie znalazła inicjatywa podchorążaków w Korpusie Oficerskim i Podoficerskim Batalionu, który licznem swem przybyciem z Dowódca na czele zaszczycili pierwsze przedstawienie.

Na program złożyły się: referat okolicznościowy o powstaniu — wygł. przez podch. Motylińskiego, prolog p.t. „Tadeusz Kościuszko" — R. Wilkanowicza, wygł. przez podch. Łazarczyka, poczem nastąpiło przedstawienie nad wyraz udane.

Przechodząc do oceny poszczególnych postaci przedewszystkiem podkreślić należy grę podch. Dąbrowskiego, odtwórcy postaci nieprzejednanego prezydenta m. Lichockiego, prawdziwie aktorska, wywołująca salwy śmiechu, następnie podch. Łazarczyka, który z dużym zacięciem oddał postać Abrahama, dobrze zrobiony typ Kalkowa przez podch. Chmielnickiego oraz wdzięczny pizodzik Kuby, który dobrze odtworzył Skupiński. Dużo opanowania, werwy i zrozumienia wniósł na scenę podch. Motyliński w roli Lenartowicza oraz podch. Worobnicki w roli Nikiforowa. Barwne stroje dopełniły całości, czyniąc z niej imprezę o udatnym charakterze.

Na tem miejscu Szkoła pragnie złożyć gorące podziękowanie p. Gąsiorowskiemu, kierownikowi Administracj Teatru Miejskiego za łaskawe wypożyczenie kostjumów.

Korzyść, jaką odnieśli widzowie z przedstawienia w znacznej mierze przewyższyła oczekiwania oraz zachęciła podchorążaków do publicznego wystąpienia.

Zespół teatralny Szkoły Podchorążych pod reżyserja podch. Dąbrowskiego, b. art. Teatr. Warsz. wystąpił jednorazowo w Teatrze Żołnierskim, wystawiając w niedzielę 1. 4. o godz. 8 wieczorem arcywesołą krotochwilę Ad. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Sublokatorka", grana z dużem powodzeniem na scenach stołecznych.

Niewątpliwi wysęp Zespołu Teatralnego podchorążaków wywoła duże zainteresowanie szerokiej publiczności, która zapewne licznie pospieszy w niedzielę na godz. 8 do Teatru Żołnierskiego. t

Z dnia.

Wracają ptaki

Wiosna! Okres powrotu ptaków do rodzinnych gniazd. Niezadługo ujrzymy na niebie sznury jaskółek, boćków, żórawi i inne wiosenne stworzenia.

Wracaja ptaki do swych gniazd.

Wrony, gawrony i inne sejmowe ptaki ciagna sznurami długiemi do parlamentarnego gniazda.

Gwarno i wesoło w powietrzu.

Obywatel pospolity spogląda w niebo i szepce „Wiosna"! wracaja ptaszki do swych gniazd. Będa dla ludzkiego ucha miłe ćwierkały, a dla siebie beztrosko ziarno zbierały, bo jak to mówia — ptak nie sieje, nie orze, a żyje! gwarno i rojno w Sejmie.

Obywatel pospolity spogląda na sejmowy gmach i szepce — „Wiosna"! wracają ptaki do swych gniazd. Będą.... i t. d. (jak wyżej).

* * *

Dlaczego Marszałkiem Senatu został okulista?

Na marszałka sejmu wbrew życzeniom rządu wybrano posła Daszyńskiego z P. P. S.

Na marszałka senatu wybrano natomiast rządowego kandydata dr. Juljana Szymańskiego znanego okulistę.

Wyboru tego dokonano podobno dlatego, aby rozsądny senat d o b r z e w i d z i a ł, co robić będzie niegrzeczny sejm...

Si non e vero...

ach.

SKAD DZIAŁACZE NIEMIECCY NA POMORZU CZERPIĄ INSPIRACJĘ

Pismo niemieckie w Tczewie „Pomerellen Tageblatt" omawiając w artykule dotyczącym przyczyn wzrostu głosów w okręgu kaszubskim, oddanych na listę niemiecką pisze m. in., że pomiędzy Kaszubami a Polakami jest olbrzymia różnca i że łączy ich jedynie wiara katolicka, oraz dalej, że Polacy usiłują na gwałt polonizować Kaszubów. Wspomniane twierdzenia niemieckich gazet stanowią właściwie nowe hasła agitacyjne dyplomacji berlińskiej w walce propagandowej o korytarz pomorski. Podnoszenie tych haseł przez „Pomerellen Tageblatt" jest więc dowodem, iż niemieccy działacze polityczni na Pomorzu zależni są od Berlina, i w Berlinie czerpią insporację do swej działalności agitacyjnej na Pomorzu. (t)

62-gi ZAMACH DYNAMITOWY W CHICAGO w ciągu kwartału.

Domy leaderów politycznych pod straża policji.

Chicago. (radjo własne). W środę wieczorem nastąpił w Chicago znowu gwałtowny wybuch dynamitowy przed pewnym gmachem fabrycznym. Jest to już 62-gi zamach dynamitowy w Chicago w przeciągu ostatnich 5 miesięcy. Właściciel fabryki oświadczył, iż chodzi tutaj o akt zemsty, ponieważ wzbraniał się udzielić poparcia jednego z obu stronnictw republikańskich, które sobie wzajemnie zarzucają wszystkie zamachy dynamitowe ostatnich dni i tygodni. Wobec takiego braku bezpieczeństwa osobistego, domy wszystkich leaderów i przywódców politycznych otoczono strażą policyjną. Niektórzy politycy woleli nawet opuścić swoje mieszkania i zamieszkać w okolicach. Za wykryce sprawców ostatnich aktów teroru wyznaczyła policja nagrodę w wysokości 65 tysięcy dolarów.

Moskwa przygotowuje się już do przyjęcia króla Afghanów

Tajemnicze rokowania Anglji z królem Amanullahem.

Moskwa, (radjo własne). Rząd sowiecki już obecnie rozpoczął przygotowania do uroczystego przyjęcia króla Afganistanu Amanullaha, mimo że obecnie wogóle nie jest rzeczą pewną, czy król Afghanów wogóle odwiedzi kraj „czerwonego teroru". Gdyż ostatnio rozeszła się pogłoska, iż w Afganistanie, a zwłaszcza w stolicy, w Kabulu wybuchły rozruchy, wobec czego król Amanullah przerwałby swoją podróż dyplomatyczną po Europie wcześniej niż pierwotnie zamierzał, i już po odwiedzeniu Polski i Warszawy powróciłby najkrótszą drogą do kraju, przez Rumunję i Turcję, omijając Rosję. Mimo to rząd sowiecki nie liczy się z ta możliwością, lecz przeciwnie wyraża zdanie, iż król Afganistanu po odwiedzeniu państw zachodniej Europy, zwłaszcza Anglji, musi poprostu odwiedzić Rosję, i że w każdym razie nie omieszka pominąć Rosji w swojej podróży.

Pozatem twierdzą w sowieckich kołach politycznych, iż pogłoski o rozruchach w Kabulu są bezpodstawne i że nie zostały zresztą wogóle potwierdzone. Zdaniem sowieckich kół rządowych pogłoski te sa manewrem i wymysłem angielskim, i rozsiewane są w tym wyraźnym celu, aby przszkodzić wizycie króla Amanullaha w Moskwie.

Król Afghanów ma zamieszkać w Moskwie w pałacu Morosowskim, obecnej siedzibie towarzystwa dla krzewienia kultury wśród proletarjatu.

Londyn (radjo własne). Angielskie „Foreign Office" wszczęło z królem Amanullahem rokowania polityczne, treść których po obu stronach zachowuje się w ścisłej tajemnicy. Jak już donosiliśmy, pierwsza rozmowa w tej sprawie odbyła się między samym Chamberlainem a królem Amanullahem, podczas wizyty Chamberlaina w hotelu Claridge, w którym król zamieszkał podczas pobytu swego w Londynie. Obecnie rokowania kontynuuje się w angielskiem urzędzie spraw zagranicznych, a prowadzą je ze strony angielskiej wybitniejsi urzędnicy „Foreign Office'u", a ze strony afganistańskiej zastępca ministra spraw zagranicznych Ulhullam Sidik Khan. W rozmowach tych uczestniczy stale bawiący obecnie w Londynie poseł angielski w Kabulu, stolicy Afganistanu.

W Sejmie

Wrażenie przemówienia wicepremjera Bartla

Warszawa. (Tel. wł.) Zarówno pojawienie sie wicepremjera Bartla w dniu dzisiejszym na trybunie sejmowej jak i jego rzeczowe oświadczenie wywołało w całej Izbie **dobre wrażenie i uważane jest jako przełamanie pewnej niechęci rządu, wywołanej znanemi incydentami do Izby poselskiej.** Obrady toczyły się dalej w sposób normalny, przyczem wszystkie stronnictwa, a przedewszystkiem kierownictwo Sejmu dokłada w programach prac staranie, aby prowizorjum budżetowe zostało w terminie uchwalone.

Demonstracyjne wystąpienie pos. Marka

Warszawa. (Tel. wł.) Po wicepremjerze Bartlu przemawiał poseł Marek, który imieniem P. P. S. oświadczył pod adresem jedynki, że jeżeli pójdzie ona z współpracą z demokracją, to spotka się na tej drodze z klubem mówcy, jeżeli zaś na drogę siły, to spotka się z siłą. Powstała na sali burza oklasków, klub jedynki przerywał posłowi Markowi, poczem zabrał na krótko głos minister Czechowicz.

Marsz. Daszyński w Belwederze

O godzinie 1-szej popołudniu marszałek Daszyński udał się do Belwederu, ażeby złożyć wizytę marsz. Piłsudskiemu. Do wizyty tej w kołach politycznych przypisują duże znaczenie, jak również nie bez znaczenia na ukształtowanie się sytuacji między parlamentem a rządem pozostała wczorajsza narada na Zamku między p. Prezydentem, a marszałkiem Daszyńskim.

„Credo" pokojowe Mussoliniego

ROTHERMERE U MUSSOLINI'EGO.

Mussolini o granicach naturalncyh Włoch.

Londyn, 29. 3. (radjo własne). W „Daily Mail" ukazał się dzisiaj wywiad, który Mussolini udzielił Lordowi Rothermerowi, znanemu z licznych wystąpień w obronie Węgier właścicielowi pisma „Daily Mail".

Lord Rothermere na wstępie poświęca kilka słów samej osobie Mussolini'ego, w którym widzi największą postać naszej epoki, Mussolini opanuje historję 20-go stulecia, tak jak Napoleon opanował dzieje początku 19-go wieku, pisze Rothemere. Mussolini uratował Europe przed bolszewizmem. Mussolini jest jednym z najpracowitszych ludzi świata, ponieważ wypełnia nietylko obowiązki prezesa ministrów, lecz także obowiązki ministrów spraw zagranicznych, wojny, marynarki i lotnictwa. Mussolini nie bierze udziału w życiu towarzyskiem, a aby lepiej móc sprostać swemu zadaniu i wykonać prace, jest antyalkoholikiem i nie pali. Pod koniec swych uwag zaznacza lord Rothermere, iż nawet po 5 latach wytężonej pracy zagranica jeszcze nie zrozumiała i nie rozumie silnych, lecz pokojowych rządów Mussolini'ego.

W wywiadzie swoim oświadczył Mussolini Rothermere'owi, co nastepuje:

„Potrzebuję pokoju. Włochy czeka jeszcze ciężka walka gospodarcza, trudne zadanie rozwoju ekonomicznego. Komplikacje w dziedzinie polityki zagranicznej, to rzecz ostateczna, na która mógłbym sobie pozwolić. Dałem światu już liczne dowody moich zamiarów pokojowych. Ratyfikowałem sojusz przyjaźni z Jugosławją, dawniejszym rywalem Włoch".

O samej Jugosławji zaś rzekł Mussolini: „Jugosławja układu tego dotąd nie ratyfikowała, co jednakże powinno nastąpić do najbliższego lipca. Lecz nawet, gdyby ratyfikacji Jugosławja nie dokonała, niezachodzi żadna obawa konfliktu. Stosunki Włoch do Jugosławji pozostaną te same, jakie istnieja z innemi państwami. Ponieważ zaś w dodatku oba państwa są członkami Ligi Narodów, zawsze znalazłaby sie droga pokojowa załatwienia wszelkiego zatargu".

Z zadowoleniem stwierdził nastepnie Mussolini, donosi dalej Rothermere, iż Włochy były pierwszem państwem w Europie, które przez zawarcie sojuszu Węgrom podały dłoń i dały dowód przyjaźni. „Węgry są narodem rycerskim, dla którego Włochy odczuwają cześć. Pozwolić, aby taki naród cierpiał pod naciskiem ustawicznego uczucia niesprawiedliwości i bezprawia, nie leżałoby w interesie pokoju Europy".

Świętość układów i traktatów jest nienaruszalna. Układy trzeba uszanować. Lecz zasada ta nie przeszkadza, aby nie można zmienić niektórych szczegółów danego układu, jeśli się okaże po sumiennem zbadaniu, iż zmiana taka jest pożądana i pożyteczna. W całej historji nie było układu, któryby trwał wiecznie niezmieniony. W przeciwieństwie do Włoch Węgry nie moga mieć granic geograficznych. Lecz powinnyby posiadać granice narodowościowe i rasowe.

(Ten ustęp wywiadu podkreślają szczególnie w swoich doniesieniach pisma niemieckie, a w jakim celu, zbyteczne, sądzimy, tłumaczyć!)

Brenner tworzy naturalna granicę geograficzną, i jako taki jest gwarancją dla pokoju miedzynarodowego. Fakt, iż przypadkowo około 200 tysiecy ludzi narodowości austrjackiej znalazło się po stronie włoskiej tej granicy, nie może zostać uwzgledniony, jeśli chodzi o kwestję tak wielkiej wagi, jak o bezpieczeństwo i jedność geograficzna narodu, liczącego przeszło 40 miljonów ludności. Fakt ten nie może pomniejszyć bezpieczeństwa tych 40 miljonów.

Mussolini dodał, iż poddani włoscy narodowości austrjackiej tak samo są i beda traktowani jak poddani włoscy narodowości włoskiej. Zarzuty, wysuwane zagranica, iż Włochy chca zitalianizować poddanych swoich austrjackich, są bezpodstawne.

Pod koniec swojego wywiadu Mussolini zaznaczył, iż zabiegi kolonizacyjne Włoch w Trypolisie i Cyrenajce zmierzaja do tego, aby wybrzeżu północno-afrykańskiemu przywrócić dawną urodzajność, dzieki której okolice za czasów starego Rzymu były śpichlerzem świata i cały świat prawie zaopatrywały w zboże.

Znowu nowe napaści niemieckie na Polskę

Tym razem głosy amerykańskie — bronią w walce przeciw korytarzowi pomorskiemu.

Kwidzyń. (tel. wł.). Nacjonalistyczna, znana ze swych ataków obelżywych na Polskę „Weichsel Zeitung" obrzuca Polskę nowym stekiem napaści i w walce przeciw korytarzowi pomorskiemu posługuje się — głosami amerykańskiemi. W artykule pod nagł. **„Potężne głosy amerykańskie przeciw korytarzowi** i ciężarom z planu Dawtsa" pismo niemieckie cytuje sprawozdanie z obecnej sytuacji gospodarczej Niemiec, opracowane przez sekcję amerykańską nidzynarodowej Izby handlowej, pod nagłówkiem „Niemcy są nowoczesne". W sprawozdaniu tem, według pisma niemieckiego, autor amerykański rzekomo pisze, iż Neimcy ze względu na swoją przyszłość są najnowocześniejszym krajem Europy. Nimcy obecne są punktem, dokoła którego się obraca w głównej mierze cała przyszłość Europy przemysłowej. Nowoczesna Europa wskutek ewentualnego upadku Niemiec znacznie więcej ucierpiałaby niż wskutek upadku jakiegokolwiek innego państwa.

Następnie oczywiście jako najważniejszy punkt cytuje pismo polakożercze ustęp o korytarzu pomorskim, jakgdyby głos ten był jedynym miarodajnym głosem. Oto, co czytamy w rzekomem sprawozdaniu amerykańskiem, które według oceny pisemka kwidzyńskiego jest „potężnym głosem" opinji amerykańskiej.

Stałą i silną przeszkodą dla pomyślnego rozwoju Niemiec i przemysłu niemieckiego są Prusy Wschodnie, przez korytarz pomorski dziwnie izolowane i odcięte od reszty Niemiec. Dalej czytamy: Krytyczny moment w Niemczech w każdym razie nie jest jeszcze przezwyciężony, dopóki istnieją jeszcze pewne zasadnicze niepewności. Niepewności te leżą głównie w dziedzinie politycznej, następstwa ich zaś dotycza głównie dziedziny gospodarczej. Na ogół istnieja 4 niepewności:

1) Okupacja Nadrenji

2) Rozwój handlu z Prusami Wschodniemi poprzez korytarz pomorski.

3) Zebranie sum reparacyjnych, które Niemcy muszą spłacić w myśl planu Dawesa.

4) Absolutna niepewność, na ile lat należy zebrać spłaty reparacyjne i ile wynosi właściwy dług Niemiec.

Coprawda ostatni punkt jest wyjaśniony właściwie, autor sprawozdania jednakże twierdzi, iż sprawa ta musi zostać poddana zasadniczej rewizji. Jest to oczywiście woda na młyn dla nacjonalistów niemieckich, którzyby najchętniej pragnęli zupełnie uwolnić się od spłat reparacyjnych.

Pozatem w sprawozdaniu amerykańskiem sprawie korytarza pomorskiego poświęcono zaledwie kilk nielicznych zdań, zaledwie 2 dosłownie zdania, to pisemku niemieckiemu jednakże wystarcza, aby sprawę rozdymać do rozmiarów obszernego artykułu wstępnego! Metody nie nowe, tak iż sprawa właściwie nie zasługuje nawet na tak obszerną wzmiankę. Dla kontroli jedynie prowokacyjnej działalności agitacyjnej prasy niemieckiej należało ją podać do wiadomości czytelników polskich.

Popierajmy przemysł krajowy

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

12 ofiar śmierci — 40 osób ciężko rannych.

Medjolan, 29. 3. (radjo własne). W ostatnich dniach północne Włochy nawiedzone zostały przez trzęsienie ziemi, mianowicie okolice Frianlu, górna część doliny Taglimento w Alpach weneciańskich. Przyczyny trzęsienia ziemi nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie chodzi tutaj jednak o wtargnięcie wody w skorupę ziemną, co spowodowało regjonalne trzęsienie.

Pierwsze trzęsienie nastąpiło w poniedziałek o godz. 15,30, i to dość poważne. We wtorek przed południem o godz. 9,30 trzęsienie się powtórzyło kilkakrotnie i było bardzo silne, poszczególne wstrząsy trwały do 20 sekund. W Tolmezzo zostały uszkodzone wszystkie domy, najwięcej zaś w okolicy nad rzeką Tagliamento. Także katedra historyczna została uszkodzona. Wieża z dzwonnica zarysowała się silnie, tak iż grozi jej zawalenie. Także gmach sądu i więzienie zostały tak bardzo uszkodzone, iż musiano je opróżnić.

W Tolmezzo mimo wielkich szkód materjalnych ofiar w ludziach nie było. Jedynie kilka osób odniosło lżejsze rany. Jedna osoba zaś została zabita w wiosce Caneva, gdzie trzęsienie trwało 30 sekund i 2 domy doszczętnie zostały zniszczone. Także inne miejscowości nad rzeką Tagliamento, Cavazzo i Carnigo ucierpiały dotkliwie wskutek trzęsienia. W Cavazzo 3 osoby zostały zabite, a liczne odniosły rany. Tutaj 10 domów runęło, a pozostałe są tak zniszczone, iż musiano je opróżnić. Ludność spędziła noc na dworze w namiotach wojskowych. Droga, wiodąca do Cavazzo, wykazuje głębokie szczeliny i rysy. Mała miejscowość San Floriana została zrównana z ziemią. Pozostał tylko kościół, 2 osoby zostały zabite.

Smutny bilans trzęsienia ziemi przedstawia się zatem nastepujaco: W Cavazzo i Carnigo 3 zabitych, 1 ciężko ranny, 10 lekko rannych, 12 domów zupełnie zniszczonych. Ogółem zaś 10 zabitych i około 40 ciężko rannych padło ofiarą trzęsienia.

Ognisko trzęsienia znajdowało się między miejscowościami Vezzegnis i Cavazzo.

Rannych odwieziono do Udine, gdzie ich umieszczono w szpitalach. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. — Ludność całej okolicy opanowana jest wciąż jeszcze przez paniczny strach.

Kronika Poznańska

Pogrzeb nestora ziemiaństwa wlkp.

Świetlana postać śp. Juljana Brzeskiego.

Wczoraj popołudniu odbyło się z domu żałoby przy ulicy Matejki 60 eksportacja zwłok nestora ziemiaństwa wielkopolskiego śp. Juljana Brzeskiego. Nad trumna przemówił krótko b. prezes Centralnego Tow. Rolniczego p. dr. Szułdrzyński z Bolechowa, poczem wyruszył olbrzymi kondukt żałoby, eksportowany przez Najprz. ks. biskupa Radońskiego. Kondukt zatrzymał się przy skrzyżowaniu ulicy Bukowskiej z Grunwaldzką, skąd samochodem przewieziono trumne do Szczepanowa, gdzie dzisiaj o godzinie 11-tej przedpołudniem odbyło się złożenie zwłok do grobowców rodzinnych.

W eksportacji zwłok i pogrzebie wzięły udział niezliczone tłumy przyjaciół, znajomych i tych wszystkich, którzy w śp. Juljanie Brzeskim czcili świetlaną postać bojownika polskości i rycerza Wiary, przeciwstawiającego się swego czasu z energją władzom pruskim w czasie walki kulturnej. Śp. Juljan Brzeski zaskarbił sobie pozatem miłość i uznanie nietylko wśród ziemiaństwa, lecz i wśród drobnych rolników, którym służył radą i pomocą przez 50 lat pracując niestrudzenie w organizacji Kółek Rolniczych. Zmarły pozostawił po sobie szczery żal i pamięć człowieka o wielkiej i pięknej duszy

Trzej bandyci przed sądem

Przez długi czas ukrywali się przed karzącą dłonią sprawiedliwości.

Dziś toczy się przed Sądem Okręgowym ciekawa rozprowa przeciw trzem rzezimieszkom, którzy od dłuższego już czasu, grasując na prowincji, napadali na spokojną ludność wiejską i teroryzowali ją bronią. Nazwiska tych osobników, stojących dziś przed Sądem, są następujące: Michał Kłak (pochodzi z Bielska), Antoni Leinert (zbieg z Niemiec), Franciszek Kaczmarek (z Poznania); wreszcie do szajki należał N. Bołączny, niewyśledzony jednak przez policję i ukrywający sie. Śród długiego szeregu napadów bandyckich, jakie szajka ma na sumieniu, zanotować należy zbrojny napad w zeszłym roku na pewnego proboszcza, od którego żądano pieniędzy pod groźbą browningów, wtargnąwszy nocą do jego domu, oraz napad na domostwo sołtysa Raua w Turówku koło Pniew. Bandyci przybyli do gospodarstwa Raua, podczas gdy on sam był na polowaniu, steroryzowali domowników rewolwerami i zaczęli plądrować mieszkanie. Rau jednak wrócił i między nim, a pełniącym straż na progu bandytą wywiązała się strzelanina, w wyniku której Rau został ugodzony kulą i zwalił się na ziemię, zbroczony krwią. Przez dłuższy czas ukrywali się przed policją, a nawet zbiegli na czas jakiś do Niemiec, gdzie również uprawiali swój zbrodniczy proceder tak długo, aż nie zaczął im się palić grunt pod nogami. Rozprawa, jaka obecnie się toczy, budzi zrozumiałą sensację. Przewodniczy dyr. S. O., p. Kowarzyk, oskarża prokurator dr. Dembecki. Śród obrońców zauważyliśmy mecenasa Nowosielskiego. (dz)

Nabrali cudzoziemca

Smutna przygoda niemieckiego szkuciarza.

Szkuciarz Emil Schulz z Oranienburgu nie czyta poznańskich gazet. Nie może więc nikt mieć do niego pretensji, że nie wie o grasujących po Poznaniu „koniczynkarzach". Dwuch takich szulerów zaczepiło wczoraj Schulza na ulicy Dominikańskiej i zaproponowało mu „Dreikarten-Spiel". Niemiec zadowolony z okazji przygodnej rozrywki zgodził się i rozpoczęli grę w bramie pewnego domu. Gra zakończyła się ukradzeniem Schulzowi 100 Rentenmark i 30 złotych. Szkuciarz wrócił do swego pływiającego mieszkania w szkucie na Warcie klnąc przygodę i życząc wielu, wielu „przyjemności" towarzyszom gry. Miejmy nadzieję, że „koniczynkarzami" raz wreszcie zajmie sie nasza policja.

PARADOKSY CHWILI.

Słowa baranka a czyny wilków

(j. g.) Prezydent Reichstagu Loebe powiedział do korespondenta włoskiej „Gazetta del Popolo" te znamienne słowa: „Niema lepszej gwarancji pokoju jak dobre traktowanie (gute Behandlung) mniejszości". Prezydent Leobe miał na myśli sytuację Niemców w południowym Tyrolu.

Ale pan Loebe zdziwił się zapewne bardzo, słysząc płomienne słowa posła Baczewskiego o położeniu polskiej mniejszości. Fakty przezeń przytoczone są bowiem istotnie kompromitujące dla „państwa bojaźni Bożej". Niemcy w dalszym ciągu gwałtem i prawami wyjątkowemi gnębią mniejszość polską. Bismarckowska polityka wciąż jeszcze triumfuje.

* * *

Stresemann chętnie siada do lunchu przy jednym stole z Briandem.

Precyzuje politykę porozumienia. Ale gdy na okupacyjnym terenie ktoś nawiąże przyjazne porozumienie z Francuzami, policja niemiecka daje obywatelowi zaraz do zrozumienia, że naraża się na podejrzenia ze strony władz.

Metody niemieckie zbyt są przejrzyste.

U góry pięknie brzmiące frazesy o polityce wobec mniejszości, porozumieniu z Francją i rozbrojeniu. A w rzeczywistości zawsze to samo: ucisk, nienawiść i potajemne zbrojenia.

W sumieniu niemieckiem godzą się jakoś rozbrajające dobrocią słowa z zatrutemi jadem nienawiści czynami.

Cóż dziwnego, że gwarancje niemieckie nie znajdują kredytu.

Umowa o pracę pracowników umysłowych

(Dokończenie).

Czas na wyszukanie nowej posady.

Po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jednę ze stron, pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie stosowny czas w godzinach pracy w cielu szukania nowej posady co najmniej w ilości trzech dni roboczych miesięcznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w związanych z niemi przedsiębiorstwach — w ilości sześciu dni za cały okres wypowiedzenia. Ustalenie czasu wolnego na szukanie nowej posady nastąpi w drodze porozumienia pracownika z pracodawcą (art. 30).

Prawo niezwłocznego rozwiązania umowy.

Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, a w szczególności:

a) w razie, jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy, np. przyjmuje bez jego zgody prowizje lub inne wynagrodzenie od osób trzecich, lub jeżeli dopuszcza się rozmyślnego uszkodzenia majątku przedsiębiorstwa;
b) w razie niestawienia się pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu więcej niż trzech miesięcy;
c) w razie obrazy lub znieważenia pracodawcy, jego zastępców lub przełożonych przez pracownika;
d) w razie niezachowania przez pracownika istotnych warunków umowy o pracę;
e) w razie prowadzenia przez pracownika bez zgody pracodawcy własnego przedsiębiorstwa, lub dokonywania tranzakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem pracownik jest zatrudniony;
f) w razie zdrady przez pracownika tajemnicy technicznej lub handlowej przedsiębiorstwa;
g) w razie, jeżeli umowa o pracę została zawarta na zasadzie fałszywego lub sfałszowanego świadectwa;
h) w razie utraty przez pracownika uprawnień koniecznych do zajmowania danego stanowiska. (art. 32).

Pośmiertna odprawa.

W razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, powinien, jeżeli pracownik pracował co najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonka i zstępnego lub zstępnych. W wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi połowę wyżej oznaczonej normy.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych. (art. 42).

Regulamin pracy.

W zakładach pracy, zatrudniających pracowników, objętych rozporządzeniem niniejszem, może być wprowadzony regulamin pracy. (art. 43).

Regulamin pracy powinien zawierać:

1) oznaczenie codziennego początku i końca czasu pracy oraz przerw pracy;
2) wykaz dni wolnych od pracy;
3) termin wypłaty wynagrodzenia;
4) przepisy porządkowe. (art. 44).

Kiedy nowe rozporządzenie wchodzi w życie.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego w cztery miesiące po ogłoszeniu, na obszarze zaś województwa śląskiego w cztery miesiące po ogłoszeniu zgody Sejmu Śląskiego na rozporządzenie niniejsze.

Rozporządzenie składa się 59 artykułów.

Postępowanie administracyjne

w świetle projektowanego dekretu.

Wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem.

Rozporządzenie przewiduje m. in., że urzędnik nie może urzędować w sprawie, w której sam jest stroną, w sprawie żony, krewnych, powinowatych, rodziców przybranych, dzieci przysposobionych oraz osób, będących pod jego opieką lub kuratelą, następnie w sprawie, w której sam był lub jest pełnomocnikiem, jednej ze stron.

Osoby zainteresowane mają prawo dowiadywać się o biegu spraw. Może też strona na podstawie zezwolenia władzy, w obecności urzędnika przeglądać akta administracyjne, które, zdaniem władzy, zawierają dane, niezbędne dla strony, w celu uzasadnienia jej praw i interesów.

Wszelkie podania mogą być wnoszone ustnie, pisemnie lub telegraficznie. Za osobę niepiśmienną podpisuje podanie osoba trzecia z adnotacją, że podpis nakreśliła na prośbę interesowanego.

Władza ma prawo wzywać osoby interesowane do wyjaśnień. Osobiste stawiennictwo może być wymagane tylko, gdy chodzi o ważny interes publiczny.

Po omówieniu doręczenia wezwań, rozporządzenie reguluje te zmiany załatwiania spraw.

Mówiąc o dowodach jako środkach w postępowaniu administracyjnem, rozporządzenie zaznacza, że w sensie tym służy wszystko co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. Władza decyduje na podstawie swobodnej oceny czy dany dowód ma być przyjęty. Środkiem dowodowym może być dowód z dokumentów, szczególnie publicznych. Następnie wprowadza się dowód ze świadków, biegłych i oględzin.

O ile sprawa nie jest załatwiona w terminie, strona ma prawo żądać przekazania jej do instancji wyższej, w celu załatwienia.

Odwołanie od decyzji władz wnosić można w ciągu 14 dni do wyższej instancji. Odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia. Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji.

Za nieprzystojne zachowanie się w urzędzie lub wniesienie podania, które zawiera wyrażenia nieprzystojne lub jest utrzymane w tonie niewłaściwym, winni ulegają karze administracyjnej grzywny do 200 zł.

Rozporządzenie wchodzi w życie w 2 miesiące po ogłoszeniu.

Praca powinna się odbywać w warunkach higjeny i bezpieczeństwa

Nowy dekret normuje przepisy prawne, które pracownikom zapewniają ochronę życia i zdrowia.

Częste wypadki przy pracy i okropna statystyka t. zw. chorób zawodowych — oto smutne dowody, że w wielu zakładach przemysłowych brak jeszcze urządzeń, gwarantujących pracownikom bezpieczeństwo i higjenę przy pracy. Dwie są przyczyny tych braków. Jedna to lekkomyślne niedbalstwo, druga, to chęć wyciągnięcia z przedsiębiorstwa jak największych zysków.

Ostatnio ogłoszono w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o bezpieczeństwie i higjenie pracy. Należy się spodziewać, że twardsze niż dotychczas przepisy prawa, a zwłaszcza surowy nadzór nad ich wykonywaniem, przyniosą wielką poprawę stosunków w tej dziedzinie. Donosły postulat naszego świata pracowniczego — bezpieczeństwo i higjena przy pracy — zyskał wreszcie nowe i ostateczne rozwiązanie, jednolite na całym terenie Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie głosi, że przy wielkich robotach przedsiębiorca powinien zapewnić pracownikom ochronę życia i zdrowia. Maszyny winny być odpowiednio skonstruowane. Lokale czyste, obszerne, ogrzewane, wentylowane i oświetlane powinny być zaopatrzone w specjalne urządzenia do usuwania pyłu gazów, szkodliwych wyziewów i odpadków. Pozatem w stanie higienicznym należy utrzymywać jadalnie, ubieralnie, umywalnie oraz mieszkania pracowników, jeżeli znajdują się one przy zakładach pracy.

Wykonywania tych przepisów pilnować będą powiatowe władze administracyjne oraz inspektorzy pracy, przeprowadzając nadzór nad urządzeniami w przedsiębiorstwach i zakładach.

Rozporządzenie o bezpieczeństwie i higjenie pracy jest koniecznem uzupełnieniem rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zawodowych. Oba te rozporządzenia zmniejszą niewątpliwie ilość okropnych wypadków przy pracy oraz ograniczą liczbę mniej głośnych, lecz o wiele bardziej licznych tragedyj, spowodowanych utratą zdrowia z powodu zajęć w nieodpowiednich, rujnujących organizm, warunkach pracy.

W Warszawie puszczono w obieg sfałszowane akcje

Niezwykły rezultat dochodzeń komisarza rządu.

Władze bezpieczeństwa miasta Warszawy z komisarzem rządu Jaroszewiczem i naczelnikiem urzędu śledczego Suchenek - Sucheckim na czele dokonały przed kilku dniami aresztowań, pozostających w związku z wykryciem sprawców puszczania w obieg duplikatów autentycznych akcyj szeregu większych fabryk.

Dochodzenia prowadzone przez komisarza rządu Jaroszewicza dały niespodziewany rezultat. Aresztowano czterech kolporterów nielegalnych akcyj których osadzono w więzieniu. U aresztowanych znaleziono dwie skrzynie zawierające 10 000 odcinków akcyj, opiewających na 1, 5, 10 i 25 akcyj. Obecnie władze bezpieczeństwa zajęte są wyłapaniem duplikatów akcyj, kursujących jeszcze na giełdzie.

Sprawa nielegalnych akcyj przedstawia się następująco. Przed kilku miesiącami w drukarni braci Koziańskich zostały skradzione akcje przygotowane do puszczenia w obieg nieposiadające jeszcze numeracji. Akcje te niewykryci dotychczas sprawcy zaopatrzyli w numery wskutek czego nosiły one charakter akcyj legalnych.

Ponieważ równocześnie drukarnia Koziańskich przystąpiła do drukowania dalszych akcyj, które puszczono w obieg, na rynku ukazały się w obiegu akcje o identycznych numerach. Obecnie akcje te należą do spółki akcyjnej handlowo - przemysłowej „Elibor". Modrzejowskich Zakładów Górniczo - Hutniczych" i „Warszawskiego Towarzystwa Fabryki Wyrobów Metalowych i Emaljowanych Wulkan".

Kronika Wielkopolski

NAUCZYCIELE RADZĄ.

Inowrocław (i)

Odbyło się w hotelu pod Lwem plenarne zebranie Towarzystwa Nauczycieli. Obrady zagaił prezes p. Bogusławski. Bardzo ciekawy odczyt „O systemach psychicznego nauczania" wygłosił prof. Dybek z Bydgoszczy. Po półtora godzinnym referacie wyłoniła się bardzo poważna dyskusja.

WALNE ZGROMADZENIE BANKU LUDOWEGO.

Szamotuły (i)

Zebranie zagaił i przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. Matuszewski. Następnie zdał sprawozdanie z czynności banku p. dyr. Białasik. Obroty wynosiły w roku ub. zł 10 141 120.— Bilans przedstawia się w aktywach i pasywach w sumie zł 885 248.— Suma udziałowa podniosła się na zł 100 868.— a wkłady oszczędnościowe na zł 348 211.— Nowych pożyczek udzielono 1 590 na sumę złotych 1 151 066.— Z czystego zysku wynoszącego zł 13 394 32.— wydzielono 8 proc. dywidendy, resztę dopisano do funduszy. Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie bilans i udzieliło Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. Wł. Szwemina, Wł. Spychałę i K. Hytrego wybrano jednogłośnie ponownie na lat trzy. Rewizja dokonana przez rewizora związkowego p. dr. Spandowskiego z Poznania. Stwierdziła największy porządek we wszystkich działach. W roku ub. powierzono Bankowi zastępstwo Banku Polskiego.

Bank Ludowy pomimo bardzo poważnych wypłat z tytułu waloryzacji stale się podnosi i zyskuje coraz więcej zwolenników. Życzyć by wypadało, ażeby społeczeństwo całe garnęło się tym ochotniej do współpracy z bankiem i zasilało jego fundusze czy to wpłacając pełne udziały, czy też oszczędności. Uczestnik.

POWIESIŁ SIĘ W HOTELU.

Ostrów (r)

Wisielca znaleziono w pokoju hotelu Polskiego. Jak się okazało, jest to monter ostrowskich młynów parowych Maks München z Drezna. Bliższe śledztwo wykazało, że denat od dłuższego czasu zdradzał wielkie zdenerwowanie. Bezpośredniego powodu tragicznego czynu dotąd nie ustalono.

ZE ZJAZDU WŁOŚCIANEK. — KONKURS KUKURYDZIANY.

Świeżo odbyte Walne Zebranie „Kół Włościanek" naprowadza na poważniejsze refleksje. Ze sprawozdania o dziesięcioletniej działalności ujawnia się ogrom zagadnień, do których rozwiązania z tak wytężoną a spokojną energią Związek dążył. Stało się to istnem „pospolitem ruszeniem" do walki z tem wszystkiem co staje w poprzek drogi ku lepszej gospodarczej przyszłości! Zasłużyła też dobrze Patronka, p. Niegolewska na ten hołd uznania, jakie zjazd jej złożył. Oczywiście nie przyjęła ona tego dla siebie — ale wyniki osiągnięte przypisuje współdziałaniu wszystkich towarzystw pracy.

Dziesięciolecie działalności Związku omawiamy na innem miejscu.

Równocześnie wspomnieć musimy o innem „pospolitem ruszeniu", które, obwołane już dawniej przez Radjo, przybierać zaczęło konkretne formy. Już u wejścia na terytorjum „Zoologu" porozmieszane pomarańczowe afisze: „Wielki konkurs" — „wszystkie S. M. P." (Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej) biorą udział: „konkurs kukurydziany".

Oprócz licznych plakatów po wszystkich ścianach — ściana literalnie zarzucona ulotkami różnych barw i różnej treści. — Ale wszystkich ich linja przewodnia jedna: na przykładach z praktyki wykazane znaczenie kukurydzy. I jedno hasło: „bierzcie się do uprawy tego wypróbowanego już zboża"!

Wiadomo, jak na tem ziarnie opiera się i rozwija cała hodowla amerykańska. Znaczenie kukurydzy stwierdzają oddawna różne urzędowe misje i komisje. Taki wydajny, tani karm — jest podstawą wszystkiego. Na nic wszelkie pouczania — jeśli nie będzie tak niezastąpionego środka. I tylko drogą rozpowszechnienia uprawy kukurydzy w jej wypróbowanym gatunku „Wczesna Bydgoska" cel ten osiągniemy.

Panie Ziemianki w lot to pojęły — i z temperamentem dawnych polskich dusz żołnierskich w czyn wcielać widocznie zamierzają.

„Zjednoczenie Młodzieży Polskiej" — Ogólnopolska Centrala jednocząca w sobie 27 związków, w nich przeszło 3 700 stowarzyszeń młodzieży ogłosiło ogólno-polski „konkurs kukurydziany": cała młodzież po całej Polsce wezwana jest do zawodów: „kto ze stu gramów nasienia na kawałku ziemi 50 mtr. kw." wyprodukuje najwięcej ziarna na nasienie? Młodzież pójdzie w zawody, żeby tego siewu jaknajwięcej dostarczyć. A starsi dopomogą w pozyskaniu ziemi — żeby było na czem posiać.

Obecnie nasion brak.

My dajmy jej tylko możność zasiania — dajmy takie kawałeczki ziemi — uprawnej jak pod ziemniaki.

50 m. kw. — to mniejwięcej 7 kroków wszerz, a 12 wzdłuż! Z tego można wyprodukować ok. 20 kg.. Sto tysięcy młodzieży po 20 kg. — to jednym szerokim rzutem rozwieje się po całej Polsce! — To nasz własny, dobrze zrozumiany interes — szeroko pojęte pospolite ruszenie dla zapobieżenia najpierwszej potrzebie: bo obfity, dobry, tani karm — to podstawa hodowli!

Dajmy tylko Stowarzyszeniom Młodzieży możność, żeby swoje zawody, niesportowe wprawdzie przeprowadziły.

Poczynaniom „Zjednoczenia" PP. Gospodynie wiejskie współczują. Szczęść Boże! sz.

KURS PSZCZELARSKI.

Kościan (n)

Wielkopolski Zarząd Towarzystw Pszczelniczych urządza w Kościanie od 13—15 maja rb. kurs pszczelarstwa. Wykładać będzie sekretarz okręgowy na Wielkopolskę p. Widera. Dla członków udział w kursie jest bezpłatny. Nienależący do Towarzystwa, płacą za kurs 5 zł.

ZNOWU KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Wyrzysk (s)

W piątek rano wyjechał samochód inspekcji dróg w Białośliwiu z urzędnikami, którzy mieli dokonać pomiarów żwirówki, prowadzącej w kierunku Piły. Pomiędzy wioskami Okolińcem i Grabówną doznał samochód kierowany przez szofera p. Włodarka defektu, wobec czego kierowca stracił panowanie i samochód uderzył całą siłą w przydrożne drzewo. Skutki uderzenia były straszne. Szofer doznał złamania żebra, zgniecenie klatki piersiowej jego ośmioletni synek, który się również znajdował w samochodzie, dwukrotnego złamania nóg sekretarz Nieruszieciєnka potłuczenia głowy a p. Heimann ogólnego potłuczenia. Samochód został zdruzgotany.

Na miejsce wypadku przybyli lekarze Hylarecki i Müller i udzielili pierwszej pomocy. Syna Włodarka i Heimana odesłano do szpitala do Wyrzyska, pozostałych do Białośliwia.

KLĘSKA POŻARU LASU.

Nakło (k)

Zapalił się las na przestrzeni kilkunastu mórg w rejonie leśnictwa Urszulin i Potulice, własności hr. Potulickiej. Żywioł spowodował zniszczenie kilkudziesięciu mórg lasu. Spaliło się również nagromadzone drzewo opałowe i budulcowe już ścięte i ułożone. Sypaniem wału ochronnego przy pomocy wytężonej akcji straży pożarnych zdołano pożar stłumić. Straty wyrządzone pożarem są znaczne. Przyczynę ustalą dochodzenia.

ŚMIERĆ WSKUTEK POPARZENIA.

Uście (s)

W ub. tygodniu była zatrudniona zamieszkała tutaj w hucie szkła 64-letnia Anna Ciesielska przy pieczeniu chleba. Ciesielska cierpiała na zawroty głowy i ataki serca. Właśnie, gdy wygarnęła węgle z pieca dostała ataku i obaliła się na palące się jeszcze węgle. Poparzyła się znacznie. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie przywrócono jej do przytomności, wobec czego została zaopatrzona tylko Olejami św. Ciesielska zmarła w ciężkich mękach na drugi dzień, nie odzyskawszy przytomności.

Kronika Pomorza

MIOTEK ZOSTAŁ SKAZANY ZA ZABÓJSTWO.

Starogard (r)

Przed izbą karną Sądu Okręgowego odpowiadał niejaki Miotk, oskarżony o zabójstwo, którego dokonał przed trzema laty podczas zabawy tanecznej w Kasparusie, pow. starogardzkiego. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok skazujący Miotka z uwzględnieniem okoliczności łagodzących na 1 rok i 3 miesiące więzienia z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu śledczego.

W BLADOWIE WYBUCHŁ POŻAR.

Tuchola (l)

W Bladowie (pow. tucholski) wybuchł groźny pożar, który doszczętnie zniszczył zabudowania gospodarza Krygiera, Ossowieckiego i Wytrążka. Przyczyną pożaru była nieostrożność w wędzarni. Na miejsce wypadku podążyła szybko straż pożarna z Tucholi i dzięki jej usilnym zabiegom uratowano dalsze sąsiednie zabudowania.

NAD MORZEM POWSTANIE KOŚCIÓŁ.

Puck (c)

Przybył do Łebcza ks. proboszcz Wojciech Pronobis z Swarzewa wręczając mistrzowi murarskiemu Antoniemu Rozumowi plan budowy kościoła, opracowany przez architekta Dolnego. Budowa kościoła w Łebczu ma nastąpić w najbliższym czasie. Dozór nad budową powierzono Anastazemu Grabowskiemu, budowniczemu z Pucka. O budowę kościoła starali się miejscowi i okoliczni mieszkańcy już od dłuższego czasu.

ZNALAZŁA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Tczew (w)

Na torze kolejowym na szlaku Bydgoszcz — Tczew — pomiędzy staciami Majewo — Morzeszczyn — znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 25, pokaleczone w straszny sposób przez pociąg. Przy trupie znaleziono bilet kolejowy II. klasy, zakupiony w Warszawie d. 24. bm. na przejazd pociągiem pospiesznym z Warszawy do Gdańska. W pobliżu zwłok leżał świstek papieru, zapisany w języku angielskim.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nieznany osobnik wypadł z pociągu pospiesznego w czasie jazdy tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu które ucięły mu obie nogi — wskutek czego stracił przytomność. W kilkanaście minut, zdążający tym samym torem kolejowym pociąg szkolny, najechał poraz drugi na bezprzytomnie leżącego i poszarpał ciało, powodując śmierć.

Tajemnicze okoliczności tego tragicznego wypadku wyświetli niewątpliwie śledztwo policyjne.

Kronika Śląska

KOMITET BUDOWY POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDZKIEGO.

Katowice (w)

W Łaziskach Górnych na Śląsku zawiązał się komitet budowy pomnika marszałka Piłsudskiego. Według projektu pomnik będzie przedstawiał Marszałka na koniu.

NOWY WODOCIĄG PAŃSTWOWY.

Królewska Huta (t)

Już w najbliższych dniach przystąpi rząd do robót około nowego państwowego wodociągu śląskiego, którego plan prac obliczony jest na dwa lata. Na koszta budowy tego wodociągu przeznaczył Rząd Centralny 16 miljonów złotych, które pokryje sam z uzyskanej niedawno pożyczki amerykańskiej.

Plan tego potężnego dzieła, dzięki któremu Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie zaopatrzone będą w dobrą wodę, opracowany został przez dr. inż. Rosłońskiego z Przemyśla, docenta politechniki lwowskiej.

Najważniejsze roboty przy których znajdzie zatrudnienie narazie około 400 robotników fachowych i niefachowych rozpoczęte będą w niedługim czasie w okolicy stacji pomp w Marczkach.

Kierownictwo budowy ma już w zapasie około 10 kilometrów rur, reszta materjału żelaznego, przeznaczonego do budowy wodociągu zostanie zamówiona wyłącznie w hutach śląskich. Koszta mającego się zakupić materjału obliczono na 6—7 milj. złotych.

Sport i kultura fizyczna

MIĘDZYNARODOWY RAID MOTOCYKLOWY.

W czasie od 25 marca do 3 kwietnia odbywa się wielki międzynarodowy raid motocyklowy zorganizowany przez Powszechny Niemiecki Automobilklub (A. D. A. C.) w Monachium. Start raidu wyznaczono w Kolonji, trasa wiedzie przez Bremenę — Rostok — **Gdańsk — Bydgoszcz Poznań — Rawicz — Wrocław — Katowice — Kraków** — Budapeszt — Wiedeń — Pragę i kończy się w Dreźnie. Ogólna długość trasy wynosi 3530 km. W raidzie bierze udział 148 maszyn różnych wielkości, w tem 25 z przyczepkami. Będzie to zatem jedna z największych imprez tego rodzaju. **W dniu 30 marca trasa wiedzie z Gdańska przez Bydgoszcz, Wągrówiec, Poznań, Śrem, Gostyń, Rawicz do Wrocławia. Przypuszczalny czas przejazdu przez Poznań oznaczyć można na godzinę 11.30 do 14.00.** W Poznaniu urządza się punkt kontrolny i to w Żegrzu. Organizacją raidu na terenie województwa Pomorskiego i Poznańskiego zajmuje się Automobilklub Wielkopolski ze swoim oddziałem w Bydgoszczy oraz Wielkopolski Klub Motocyklowy. Na terenie Śląska Śląski Automobilklub a na terenie Małopolski zachodniej Krakowski Klub Automobilowy. Władze państwowe odnoszą się do powyższej imprezy z całą przychylnością i wydały już odpowiednie zarządzenia. Należy się spodziewać, że ludność naszych województw również się przyczyni do sprawnego przeprowadzenia raidu przez teren Województwa naszego, przestrzegając ściśle przepisów policyjnych o ruchu kołowym, oraz dołoży starań, aby w godzinach przejazdu raidu drogi i ulice były wolne. Sprawne i wzorowe przeprowadzenie raidu przez teren Polski ma wielkie znaczenie propagandowe dla Polski i obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynienie się do tego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Komunikat 3/28

Okręgowego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej w Poznaniu.

1. Wszelkie wnioski o wyznaczenie sędziego na zawody należy podawać od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu do rąk kol. Leona Koniecznego, zam. przy ul. Adama [illegible]skiego 2 I.

2. Zachodzą co raz to częściej wypadki, iż kluby do tego stopnia lekceważą sobie stawianie sędziów linjowych, że jako takich oddają do dyspozycji sędziów głównych chłopców, nie mających pojęcia o przepisach gry w piłkę nożną, co zresztą nie ułatwia, lecz utrudnia sędziemu prowadzenie zawodów. Dlatego polecamy wszystkim Kolegom zawodów prędzej nie rozpoczynać, dopóki drużyna gospodująca nie stawi do dyspozycji autowych starszych. Autowy taki winien liczyć **lat** conajmniej 18.

Zwracamy Kolegom na to uwagę, że nie zastosowanie się do powyższego będzie pociągało za sobą odpowiedzialność osobistą.

Poznań, dnia 26 marca 1928 r.

(—) Baranowski, przewodn. **(—) Nawrocki, sekr**

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsza giełda nie wykazała ieszcze żadnego polepszenia w nastroju. Obroty są ograniczone i brak chęci do zawierania tranzakcji.

Z pap. procent. robiono obroty 8% listami dolarowemi P. Z. K. po 95% (przy dewizie 8,90) zaś za 6% listy żytnie płacono niezmieniony kurs 30.50 (za 1 ctr. mtr.). Lekkiego polepszenia doznały 4% listy zast. konwert. ziemskie, które notowały 56 do 55½—57% w oddaniu.

Z akcji bankowych nadal w zaofiarowaniu Bk. Związku po 88.

W akcjach przem.-handl. obroty w dalszym ciągu minimalne. Z notowanych papierów płacono za Cegielskiego 44—44.50; za R. Maya 110—111 i za Wytw. Chemiczną 90 — oddawano jedynie Unję po 25.

Z pap. nieoficjalnych płacono nadal za Bk. Polski 146.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 8-proc. dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95%+; 4-prco. listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 56—55½—57% O; 6-proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 30.50 P.

Akcje bankowe: B-k Zw. Spółek Zarobk. I em. zł 88.— O.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł 44—44.50 P; Dr. Roman May I em. zł 110—111.— P; „Unja" (dawn. Ventzki) I em. zł 25.— O; Wytwórnia Chemiczna I em. zł 90.— P.

Tendencja spokojna.

Notowania złotego

Warszawa, 28. III. (PAT. Notowania złotego: Londyn za 1 funt szt. 43.47; Zurych za 100 zł. 58.25; Berlin za 100 zł. noty większe 46.55—46.95; noty drobne 46.50—46.90; wypłaty na Warszawę 46.77—46.97; na Katowice 46.80—47.00; na Poznań jak na Katowice. Gdańsk za 100 zł 57.43—57.57; telegr. wypł. na Warszawę 57.39—57.54; Wiedeń czeki 79.55—79.83; Praga za 100 zł. 378.57½; Paryż za 100 zł. 285.

Urzęd. Giełda Dewiz w Warszawie

Notowano w zł za	transakcja 29. 3.	transakcja 28. 3.	sprzedaż 29. 3.	sprzedaż 28. 3.	kupno 29. 3.	kupno 28. 3.
bankn.						
1 dol. am.	—	—	—	—	8,80	—
1 funt ang.	—	—	—	—	—	—
przek.						
Belgja	124,49	—	124,80	—	124,18	—
Holandja	359,05	359	359,95	360	358,15	358,[illegible]
Londyn	43,51[8]	43,51[1/2]	43,62[1/2]	43,62	43,41	43,41
Nowy Jork	8,90	8,90	8,92	8,92	8,88	8,88
Paryż	35,10[1/2]	—	35,19	—	35,02	—
Praga	26,41[1/2]	26,41[1/2]	26,45	26,48	26,35	26,35
Szwajcarja	171,76	171,[illegible]0	172,14	172,25	171,34	171,37
Sztokholm	—	—	—	—	—	—
Wiedeń	125,45	—	125,76	—	125,14	—
Włochy	—	47,12[1/2]	—	47,24	—	47,01
Kopenhaga	—	—	—	—	—	—

Państw. papiery wartościowe	29. 3.	28. 3.
5% p. konwers. kolej.	—	—
5% pożyczka dolarowa	72	72—71,50
8% pożyczka dolarowa	—	—
5% pożyczka konwersyjna	67	67.00
5% pożyczka konwersyjna kol.	—	—
10% pożyczka kolejowa	102,50—102	102 50
1 gram złota	—	—

Akcje	29. 3.	28. 3.
Bank Polski	149,50—148,70	149,50—148
Bank Dyskontowy	138,50	—
Bank Handlowy	123	123
Bank Zachodni	—	—
Bank Zw. Spółek Zarob.	85—86	85—84
Bank Tow. Spółdz.	—	—
Starachowice	62—62,50	62,50—61,50
Chodorów	—	—
Michałów	—	—
W. T. F. Cukru	72	72
Firlej	54,50	55
Lasy	—	—
Wysoka	—	—
W. T. K. Węgiel	92,50	91,75
Nobel	37	—
Cegielski	45	45
Pitzner	—	—
Lilpop	40—40,75	41—40,25
Modrzejów	44,50—45	43—44,50
Norblin	—	200
Ortwein	—	—
Ostrowieckie	89—93	87—88,50
Pocisk	11	11—10,75—10,85
Rudzki	53	53
Ursus	—	—
Zawiercie	—	—
Żyrardów	—	—
Haberbusz	173,50	—
Spies	162,50	162,50
Spirytus	39	—
W. T. Żegluga	—	—
Młynotwórnia	—	—
Borkowski	19,25	19,25—19,35
Rohn	—	—
Zieleniewski	—	—
Siła i Światło	—	—
Majewski	—	—
Chodorów	151	—
Grodzisk	—	—
Elektr. w Dąbrowie	72,50—71,50	92
Parowozy	—	31
Bank Przem. Lwów.	—	—
Bank Powsz. Kredyt	—	—
Chodorów	—	—
Wulkan	—	—

Notowania zbożowe

Chicago, 28. III. 1928. Zamknięcie. Ceny terminowe. Pszenica. Tendencja mocna. Na maj 141¾—142; na marzec 142³/₈; na lipiec 140⁵/₈—140⅞; na wrzesień 138¼—138⁸/₈. — Kukurydza. Tendencja mocna. Na maj 100³/₈; na marzec 98⁴/₈; na lipiec 102⁷/₈. — Owies. Tendencja mocna. Na maj 57½; na lipiec 52. — Żyto. Tendencja mocna. Na maj 120½; na marzec 120¾; na lipiec 114½.

Chicago, 28. III. 1928. Zamknięcie. Ceny loco. Hard ozima jara nr. 2 142¹/₈; Kukurydza miesz. nr. 2 105; Owies biały nr. 2 — 63; Żyto nr. 2 — 120; Jęczmień Malting 92—101.

Ziemiopłody

Warszawa, 28. 3. W dzisiejszych prywatnych transakcjach zbożowych panował cokolwiek lepszy nastrój co głównie tłómaczono większą podażą. Wymieniano w transakcjach za 100 kg. fr. st. Warszawa następujące ceny: żyto 49—49.50 zł pszenica 58—60 zł, owies pastewny 43—44 zł siewne gatunki 47—48 zł, jęczmień browarowy 46—47 zł jęczmień na kaszę 43—44 zł.

Warszawa 28. 3. W handlu mąką panuje nastrój mocny, obroty są ożywione. Notują za 100 kg. fr. Warszawa; mąka żytania pytlowa 65% 65—68 zł, pszenna 4/0 lit. A. kresowa, lubelska i warszawska 94—93 zł, gat. 4/0 — 86—87.

O reprezentację interesów urzędniczych

Zmiany w łonie zrzeszeń urzędniczych

(op) W uzupełnieniu wczorajszego wywiadu z p. inż. Leszczyńskim, w kwestjach żądań i trosk urzędniczych, podajemy dzisiaj dalszy ciąg naszej z nim rozmowy.

— Jak się obecnie przedstawia sprawa organizacyj urzędniczych na terenie poznańskim? zapytujemy.

— Reprezentacją, skupiającą wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych były dotychczas Główny i Okręgowy Związek Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych w Poznaniu, pozatem istnieje również t. zw. Międzyzwiązkowy Komitet Urzędników, który jest zwoływany tylko w wypadkach, gdy rozchodzi się o sprawy, tyczące ogółu pracowników państwowych. Ze względu jednak na reorganizację władz urzędniczych w myśl uchwał kongresu warszawskiego, a mianowicie, że w województwach, jako jedyne reprezentacje mają istnieć tylko okręgowe związki urzędnicze, nastąpi na tut. terenie reorganizacja istniejących związków w tym kierunku, iż Główny Związek w Poznaniu zostanie zlikwidowany, a wszystkie stowarzyszenia zgrupują się w okręgowym związku, który będzie bezpośrednio podlegał Głównemu Zarządowi w Warszawie. W tym celu wyłonił się w dniu 17 marca br. Komitet organizacyjny, który ma za zadanie opracowanie nowych statutów i przyciągnięcia do związku tych dykasteryj, które dotychczas należały wprost do Warszawy.

— Z czyiego ramienia — rzucamy następne pytanie — udała się po wyborach delegacja do p. posła Surzyńskiego i jakie wysunęła postulaty?

— O delegacji wiadomo mi jest tylko z komunikatu zamieszczonego w jednem z pism poznańskich — oświadczył p. inż. Leszczyński — zaznaczam jednak, że delegacja nie była wysłana z żadnego z miarodajnych zrzeszeń urzędniczych, ponieważ prezes tej delegacji pan Żółtowski nie reprezentuje żadnego z ogólnourzędniczych związków i mógł występować tylko imieniem własnem, względnie możliwem jest, że występował w imieniu niższych funkcjonarjuszów z którymi jest w bliższym kontakcie. W imieniu ogółu urzędników mogłaby występować jedynie delegacja wyłoniona z Związku Głównego lub Okręgowego względnie Międzyzwiązkowego Komitetu, jako tych jedynie, którzy reprezentują stan urzędniczy wszystkich dykasteryj.

Kursy arbitrażowe walut

którymi nie dokonywano obrotów na Giełdzie oficjalnie ani w obrotach międzybankowych.

	Arbitraż na Zurych	Arbitraż na Londyn
Belgrad	15,71	15,70
Budapeszt	155,99	155,89
Bukareszt	5,48	5,40
Oslo	237,41	237,7[illegible]
Helsingfors	22,49	22,45
Konstantynopol	4,62	4,63
Kopenhaga	238,88	238,80
Sofja	6,42	6,41

Orjentacyjne kursy arbitrażowe według międzybankowego kursu Berlina Rewel 239.29. Kowno 88.38 Ryga 172.29

Nowy Jork, 28. III. 28. Zamknięcie. Ceny loco. Manitoba nr. 1 168⁸/₈; czerw. ozima jara nr. 2 178; Hard ozima jara nr. 2 160½; Kukurydza nowa z nowych zbiorów 113⁷/₈; Jęczmień Malting 106½; Mąka Spring 660—690; Frachty do Anglji 1/6—2/6; Frachty na kontynent 9—10.

Kilka cyfr z budżetu miejskiego w Poznaniu

Ile miasto wydaje na oświatę? — Co mówią pozycje budżetowe działu Zdrowia Publicznego?

W budżecie miejskim na rok 1928/29, zamykającym się ogólną sumą ca 76 milj. złotych na oświatę przeznaczono 1 502 420 złotych. Oczywiście, że przeszło połowę tej sumy przeznaczono na szkoły powszechne. Na cel ten uchwalono 887 tys. złotych. 513 tys. złotych zaś na szkoły wydziałowe. Troska zarządu miasta o zdrowie obywateli wyraża się sumą 3 419 tys. złotych preliminowanych w dziale zdrowia publicznego. Miasto utrzymując stacje opieki, poradnie przeciwgruźlicze i kobiece, przeznaczyło w budżecie na cel ten 150 tysięcy złotych, przyczyniając się tem rzetelnie do zabezpieczenia naj szerszym warstwom porad lekarskich nietylko na wypadek choroby, lecz również w celach profilektycznych. Potężny odsetek pozycji budżetowej działu zdrowia publicznego pożera szpital suma 1228 tys. złotych. W dziale Zdrowia Publicznego figuruje również pozycja 590 tys. złotych na parki i ogrody, te naturalne płuca wielkiego Poznania. Czyszczenie ulic kosztuje miasto rocznie 433 tys. złotych, kanalizacja zaś 573 tys. złotych. W sumach tych widzimy ogrom starań naszego Magistratu o zewnętrzny wygląd naszego miasta.

31 dekretów

(j. g.) W „Dzienniku Ustaw" Nr. 38 z dnia 26 marca r. b. ogłoszono 31 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej (poz. 352 § 9). Z ważniejszych dekretów wymienić należy: o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych; w sprawie zmian w ustroju Państw. Banku Rolnego; o rejestrowym zastawie rolniczym; o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa; o godzinach handlu; o godzinach otwarcia zakładów handlowych; przemysłowych; o postępowaniu karno-administracyjnem; o zakładach leczniczych.

Zgon znanego artysty - rzeźbiarza

Śp. T. Błotnicki.

Kraków. (Tel. wł.) Zakończył tu życie przeżywszy lat 70 Tadeusz Błotnicki, jeden z najwybitniejszych artystów-rzeźbiarzy doby ubiegłej, twórca licznych pomników, rozsianych po wielu miastach Małopolski, m. in. Kościuszki w Jaśle i Samborze, Mickiewicza w Samborze, Smolki we Lwowie i w. in. Poza tem szereg jego dzieł kompozycyjnych znajduje się w lwowskiem Muzeum Miejskiem, ofiarowanych przez twórcę swemu rodzinnemu miastu.

Sąd nad literaturą

Białej Emigracji!

Moskwa. (AW). Ma się tu odbyć rodzaj sądu literackiego nad literaturą „Białej Emigracji". Sąd inscenizuje moskewska federacja literatów. Przewodniczącym sądu będzie E. Raskolnikow, prokuratorem D. Gorbow, a obrońcą z urzędu W. Szerszeniewicz. Na rozprawie wystąpi również szereg ekspertów głównie krytyków literackich. Na ławie oskarżonych znajdują się K. Balmon, I. Bunin, D. Mereszkowskij, Izinajds Hippius, i inni. Nowe utwory „podsądnych" recytować będą artyści teatrów moskewskich. Wyrok sądu literackiego wydrukowany będzie w prasie sowieckiej oraz wysłany zagranicę „podsądnym".

Notowania giełdy płodów rolniczych w Berlinie

Berlin, 29 marca 1928. Godzina 1,30.
Zboża nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	245—248
wrzesień	000,00
marzec	26[illegible] 50
maj	273,[illegible]5
lipiec	282,00
Tendencja	
Żyto marchijskie	250—2[illegible]0
wrzesień	244,00
marzec	275,[illegible]0
maj	28[illegible],00
lipiec	263,50
Tendencja	
Jęczmień jary	230,00—280,00
Jęczmień ozimy	000,00—000,00
Jęczmień pastewny krajowy	000,00—000,00
Tendencja utrzymana.	
Owies marchijski	234—242
październik	000,00
grudzień	000,00
marzec	000.00
Tendencja spokojna	
Kukurydza loco Hamburg	000—000
Kukurydza loco Berlin	2[illegible]7—2.39
Mąka pszenna	31,25—35,00
Mąka żytnia	34,0[illegible]—36,[illegible]0
Ospa pszenna	17,[illegible]0—00,00
Ospa żytnia	16,8[illegible]—17,00
Rzepak	00,00
Groch vikt.	46—57
Groch polny	25—27
Peluszka	24—25
Bób polny	23—24
Wyka	24—26
Łubin niebieski	14—14,75
Łubin żółty	15,25—16,00
Seradela nowa	25,00—28,00
Makuchy rzepakowe	19,60—19,70
Makuchy lniane	24,00—24,20
Wytłoki suche	14,30—14,70
Śrut soja	22.[illegible]0—22,60
Płatki ziemn.	26,20—26 80
Ziemniaki jad. b.	2.90—3.10
Ziemniaki jad. czerwone	3,00—3,20
Ziemniaki jadalne żółte	3,30—3,60
Ziemniaki przemysł	0,00—0,00
Ogólna tendencja	

Urzędowe kursa dewiz w Berlinie

	29. 3.		29. 3.
Helsingfors	10,537	Warszawa	46,975
Wiedeń	58,9[illegible]	Gdańsk	81.68
Praga	12,397	Bukareszt	2,608
Budapeszt	73,09	Tokio	2,001
Sofja	3,02[illegible]	Rio de Janeiro	0,545
Amsterdam	168,56	Jugosławja	7,364
Oslo	111 7[illegible]	Portugalja	18,32
Kopenhaga	112,18	Kanada	4,187
Sztokholm	112,[illegible]7	Kair	20,956
Londyn	20,42[illegible]	Reval	112,40
Buenos Aires	1,79	Ateny	5,546
Nowy Jork	4,18[illegible]	Konstantynopol	2,117
Bruksela	58.445	Katowice	47
Kowno	41,6[illegible]	Poznań	47
Paryż	16,48	Ryga	86,97
Zurych	80,62	Uruguaj	4,[illegible]34
Madryt	70,209	Rzym	22,105

Notowania Giełdy Zbożowej i Tow. w Poznaniu i Warszawie.

Notowano w złotych za	w Poznaniu 28 III (100 kg fr. stacja załad.)	w Warszawie 27. III.
Żyto	45,50—47,[illegible]	—
Żyto kongr. 681/116	—	45,50—47 00
Żyto kongr. 681/11 stacja załad	—	—
Mąka żyt. 65 proc. fr. Warszawa	—	—
Mąka pszenna 60 pr. fr. Warszawa	—	—
Pszenica	54,00—55,0[illegible]	—
Jęczmień prz.	36,50—38,50	—
Jęczmień br.	41,50—43,0	—
Owies	38,50—4[illegible],50	57,50
Groch Wiktorja	60,00—82,00	—
Groch p.	46,00—51,00	—
Rzepak	—	—
Seradela	27,50—23,50	—
Ospa pszenna	—	—
Mąka żytnia 65% wł. wor. stand.	68,00	—
Mąka żytnia 70% „ „	6[illegible],00	—
Mąka pszenna 65% „ „	75,00—79,0	—
Ziemniaki j.	—	—
Ziemniaki f. 16%	6,10—6,3[illegible]	—
Peluszka	33,00—36,00	—
Otr. żyt.	32,00—33,00	32,00—33,00
Otr. pszen.	2.00—33.00	—
Wyka latow.	31,00—34,[illegible]	—
Słoma pr.	3,70—3,90	—
Siano l.	5,[illegible]5—5,75	—
Jęczmień na kaszę	—	—

Ogólne usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Uwagi: jęczmień br. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania. Koniczyny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notow.

Życie gospodarcze

Sprawa osadników

Państwo Polskie objęło w dwóch Województwach Zachodnich po b. Komisji Kolonizacyjnej ca. 45,000 osad rolnych, tj. przeszło 26 tys. osad w Poznańskiem i przeszło 18.000 na Pomorzu. Tych ca. 45,000 osad to rezultat wielkiego wysiłku rządu pruskiego w walce z nami, a w nowych warunkach obecnych to poważny czynnik umocnienia żywiołu polskiego na Zachodzie, przez stworzenie zdrowych średnich i małych gospodarstw w rękach polskich.

Zdawałoby się, że przy tak szeroko rozbudowanym aparacie administracyjnym dla przeprowadzenia reformy rolnej kwestja osadników powinna była już dawno zostać rozwiązana. Tymczasem po 8 latach nie jest uregulowana nawet zasadnicza sprawa, mianowicie przewłaszczenie. Prawie wszyscy osadnicy przez zgórą 8 lat żyją w niepewności, nie mogą dysponować swoją własnością, nie mogą przekazywać jej prawnie, w drodze spadku, nie mogą na jej podstawie zaciągnąć kredytu, a żyjąc w ciągłej niepewności, niechętnie czynią wkłady w gospodarstwo, jżeli nawet mają na to własne środki.

Wprawdzie niezliczone memorjały, delgacje, petycje i interwencje odniosły ten skutek, że wyszło Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27. 10. 27 r. o wydaniu przewłaszczenia i o szacunkach osad, lecz odnośne zarządzenie Ministerstwa w sprawie techniki oszacowań oraz przewłaszczeń dotychczas O. U. Z. nie otrzymały. Sprawa waloryzacji rent została rozwiązaną przy nadmiernem przerachowaniu rent na 43¼, co wywołało ze strony osadników zupełnie słuszne protesty.

Osady kupowane w okresie pełnej inflacji, kiedy jeszcze nikt nie mógł sobie wyobrazić, czy kiedy i na jakich zasadach będzie waloryzacja przeprowadzona. Cenę kupna kalkulowano przeważnie według zasady marka za markę. Niższa wartość obciążenia hipotecznego znajdowała swój równoważnik wreszcie ceny kupna, wypłacanej gotówką w stosunku do ówczesnej obiegowej marki polskiej. Prawie w każdym wypadku można dziś ściśle wykazać, że obciążenie hipoteczne w ogólnej sumie wartości majątku ziemskiego było wówczas znacznie niższe niż najniższa skala obecnej waloryzacji. Zatem z punktu widzenia obecnej skali waloryzacyjnej płacono na poczet reszty ceny kupna sumy znacznie wyższe, niż wypadało według obecnych zasad waloryzacji.

Dlatego też waloryzacja 43% nie odpowiada ani ówczesnej kalkulacji ceny kupna, ani też temu stosunkowi, w jakim ceny ziemi spadły w stosunku do ceny przedwojennej, która była podstawą ustalania renty.

Ponadto przypomnieć należy jeszcze, że z powodu nieustalonych zasad waloryzacyjnych w czasie wymiaru podatku majątkowego właściciele majątków, obciążonych rentą, byli narażeni na niesprawiedliwe obciążenie podatkowe. W zeznaniach do podatku majątkowego renty były szacowane bardzo nisko lub też podawane w nominalnej wartości i w ten sposób podatek był wymierzany od znacznie większego majątku, niż go ustaliła później ustawa waloryzacyjna.

Jak widzimy istnieje wiele powodów, aby rozporządzenie Rady Ministrów z 26. 8. 25 r. zostało zreasumowane, a waloryzacja rent została oparta na nowych zasadach, uwzględniających warunki nabycia osad oraz zdolność płatniczą osadników względnie zdolność produkcyjną samych osad.

Druga sprawa również niezałatwiona dotąd, to jest przewłaszczenie osad anulacyjnych. Właściciele tych osad nietylko nie mają dotąd przewłaszczenia, ale nie mają jeszcze nawet definitywnie ustalonego szacunku, wobec zakwestjonowania szacunków, dokonanych w roku 1924 i 1925. Osadnicy ci objęli gospodarstwa przeważnie zniszczone przez Niemców, rzadko mając własne wystarczające środki, nie byli w stanie doprowadzić ich do pełnej zdolności produkcyjnej. Wobec braku przewłaszczenia nie mogli środków tych uzyskać w drodze kredytu, bo byli pozbawieni zdolności kredytowej. Jak ciężkiem i trudnem jest położenie tych osadników wskazuje fakt dość częstego samowolnego opuszczania gospodarstw przez nich bez zawiadamiania nawet o tem Urzędów Ziemskich.

W ten sposób zamiast stworzyć zwarty mur osiadłych obywateli, stanowiących dla Państwa Polskiego tę samą siłę, jaką byli ich poprzednicy dla Niemiec, stworzyliśmy nową przykrą kwestję, która czeka zbyt długo na załatwienie i tymczasem mamy w najbardziej eksponowanych prowincjach tysiące rodzin nieustabilizowanych, niezadowolonych i poniekąd słusznie rozgoryczonych do Rządu Polskiego.

Uregulowanie stanu prawnego osadników jest warunkiem koniecznym dla roztoczenia dalszej nad nimi opieki, która bez względu na ich położenie gospodarcze jest konieczną. Gleba Wielkopolski, a jeszcze więcej Pomorza wymaga inwestycji i intensywnej gospodarki. Osadnicy powinny mieć zapewnione źródła taniego i dogodnego kredytu. Dlatego też już obecnie przewidzieć należy, że po zasadniczem uregulowaniu ich stanu prawnego należy obmyśleć dalsze sposoby wzmocnienia ich zdolności kredytowej. Najlepiej byłoby przenieść renty na drugie miejsce, aby pierwsza hipoteka mogła służyć na zabezpieczenie kredytu w Banku Rolnym. Prócz tego należy poprzeć lokalne instytucje kredytu spółdzielczgo, aby mogły w szerszym zakresie udzielać kredytu krótkoterminowego i obrotowego.

Prócz tego liczyć się należy i w dalszym ciągu ze stałą opieką nad osadnictwem, gdyż osadnicy są przeważnie na tym terenie elementem świeżym, ekonomicznie słabym i muszą doznawać wszechstronnej opieki państwowej. Opieka ta ma ustalone wzory w przeszłości w polityce rządu pruskiego na tych ziemiach.

Wszelka jednak aktywna polityka w stosunku do osadnictwa będzie tak długo niemożliwa, dopóki będzie istniał stan obecny, stan nieuregulowanej własności, nieustalonych obciążeń, nieustalonego szacunku, słowem stan ryzyka i niepewności.

Bez uregulowania tych spraw będziemy mieli na Zachodzie niepotrzebnie jeszcze jedną a przykrą kwestję agrarno-społeczną.

Należy się spodziewać, że Rząd obecny, który tak szczęśliwie i szybko rozwiązał tyle ważnych spraw, nie pozwoli, aby i kwestja osadnictwa była nadal otwarta. Szczególniej na Pomorzu sprawa osadników paraliżować będzie wszelkie wysiłki nasze, zmierzające do utrwalenia naszej przewagi w tym kraju.

Rynek ziemniaczany

Sprawozdanie eksportowe.

Od czasu wydania naszego ostatniego sprawozdania upłynął przeszło miesiąc i spokój, jaki w minionym okresie panował na rynku, nie nadawał się, by o nim cokolwiek pisano.

Od zeszłego tygodnia nastąpiło na rynku znaczne ożywienie. Popyt, jaki się w równym stopniu pokazuje we wszystkich krajach eksportowych, dowodzi, iż wielkanocny okres zakupu, zapowiedziany przez nas, istotnie nastąpił. Zainteresowaniem cieszą się w równej mierze tak gatunki superior jak i pośledniejsze i w obu jakościach przeprowadzamy znaczne transakcje. Zmiana ta rynku nie odbyła się oczywiście bez wpływu na ukształtowanie się cen. W chwili rozpoczęcia się zwyżki notowaliśmy za „Lubań-Superior" Ł. 14.10. — fob Szczecin i w kilku dniach podnieśliśmy nasze oferty na Ł. 15,10. — za tonnę.

Podobna sytuacja jest w Holandji. Fabryki tamtejsze podwyższyły na skutek ożywionego popytu zagranicy znacznie swoje ceny. Obecnie notują za superior Ł. 15.15. — fob Amsterdam wobec Ł. 14.15. przed kilkoma dniami.

Powyższe fakty świadczą, że tendencja obecnie jest wybitnie mocna i że ceny w najbliższym czasie będą dalej zwyżkowały.

Powodem do ożywienia się rynku była okoliczność, że tak importerzy jak i konsumenci, którzy, wstrzymując się ostentacyjnie od pokrywania swoich zapotrzebowań, zmierzali dotychczas do stałego obniżania cen, są obecnie zmuszeni z powodu zupełnego wyczerpania się zapasów do ukompletowania ich nowemi zakupami. Pierwsze rozpoczęły Niemcy, które zakontraktowały w Holandji mniejwięcej 3000 tonn.

Kilku z naszych przedstawicieli zagranicznych informuje nas o pojawieniu się w ostatnim czasie na różnych rynkach ofert rosyjskich, które z powodu swych anormalnie niskich cen wywołały początkowo na rynkach lokalnych pewnego rodzaju dezorjentację. Jak stwierdziliśmy jednakże później, oferty te odnosiły się do nieznacznych ilości towaru, zaś jakości ofiarowane okazały się bardzo niskie. Odbiorcy oczywiście odnoszą się obecnie do takich nagle i nieregularnie pojawiających się ofert z nieufnością, gdyż nie widzą w nich gwarancji, że przyszłe dostawy będą wykonane według jakości zaofiarowanych partyj.

Ogólnie panuje przekonanie, że z powodu wysokich cen na kartofle fabryczne polski przemysł przetworów ziemniaczanych w tym roku nie odbędzie kampanji wiosennej.

Reasumując, stwierdzamy, że rynek obecnie znajduje się pod znakiem mocnej tendencji i ceny będą zwyżkowały w dalszym ciągu, o ile importerzy i konsumenci kompletować będą nadal swe zapasy. Zalecamy wobec tego naszej klijenteli wykorzystać obecnie niskie ceny dla pokrycia swego zapotrzebowania.

„LUBAŃ"
Fabryka Przetworów Ziemniaczanych
Tow. Akc.

Wiadomości urzędowe

WZROST DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za drugą dekadę marca 1928 r. wyniosły ogółem 76 miljonów zł. to jest o 23 miljonów zł więcej niż za drugą dekadę marca 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych dały 53 miljonów zł wobec 40 miljonów zł, wpływy zaś z monopolów 23 miljonów zł wobec 13 miljonów zł za drugą dekadę marca r. 1927. Daniny publiczne dały przeto za drugą dekadę marca 1928 r. o 13 miljonów zł więcej, monopole zaś o 10 miljonów zł więcej niż za drugą dekadę marca 1927 r.

BILANSE.

W Dz. Ust. Nr. 38 (poz. 352) ukazało się rozp. prez. Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych. Według art. 1 przedsiębiorstwa te są zobowiązane na 1 lipca 1928 r. sporządzić według zasad, wyszczególnionych w przytoczonem rozporządzeniu, majątkowy bilans brutto w złotych nowego parytetu. Bilans ten winien być przyjęty za podstawę do dalszego prowadzenia ksiąg.

ROZSZERZENIE SIECI KOLEJOWEJ W POLSCE

Podług projektów Ministerstwa Komunikacji w ciągu ośmiu lat najbliższych ma być wybudowane 2450 km kolei, w czem są objęte następujące linje lub odcinki kolejowe:

1. Bydgoszcz—Gdynia (w budowie) 185 km; 2. Herby—Inowrocław 255 km; 3. Worepajewo—Druja 90 km; 4. Łazy—Kiwerce 502 km; 5. Lublin—Bełżec 146 km; 6. Warszawa—Radom—Ostrowice 175 km; 7. Toruń—Ostrołęka 210 km; Kamień Koszyrski—Janów—Iwacewicze—Wołkowysk 208 km; 9. Ożarów—Nowy Dwór 33 km; 10. Katowice—Częstochowa—Działoszyn 150 km; 11. Niezwiska—Korszów 27 km; 12. Kraków—Miechów 51 km; 13. Chełm—Hrubieszów—Sokal 105 km; 14. Ciechowice—Płock—Sierpce—Brodnica 107 km; 15. Wieluń—Opatówek—Konin 126 km; 16. Stary Sącz—Szczawnica —Nowy Targ 80 km. — Razem: 2450 km.

Koszty budowy wyżej wymienionych linij kolejowych obliczone są na 1 miljard złotych a zakup potrzebnego taboru wagonowego i parowozów wymagać będzie dalszych 380 milj. złotych. N.

Rolnictwo

NOWE OGNISKA RAKA ZIEMNIACZANEGO

Jak donosi Gazeta Rolnicza w nr. 11 z dn. 16 bm. wykryto nowe ogniska zarazy raka ziemniaczanego w Województwie Kieleckiem. Obecnie znamy najwięcej ognisk zarazy raka ziemniaczanego w Województwie Śląskiem przeważnie na małych parcelach rolnych, następnie w województwie Poznańskiem i Pomorskiem.

W tych warunkach jest bardzo aktualne rozporządzenie Ministra Rolnictwa o zwalczaniu raka ziemniaczanego, jakie się ukazało w nr. 18 „Dziennika Ustaw" Rz. Pol. (poz. 162).

Zarząd Wielkopolskiego Związku Towa-
Zarząd Wielkopolskeigo Związku Towarzystw Pszczelniczych pod przewodnictwem p. Liczbańskiego, a przy współudziale prezesa Naczelnego Związku Organizacyj Pszczelniczych w Warszawie p. prof. Brzóski i dyrektora działu rolniczego P. W. K. Dra Konopińskiego uchwalił jednogłośnie dnia 18 bm. wziąć czynny udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929 w Poznaniu. Celem nakłonienia wszystkich pszczelarzy do gremjalnego wystąpienia na P. W. K. wyda zarówno Naczelny Związek Organizacyj Pszczelniczych, jak i Wlkp. Związek Towarzystw Pszczelniczych odezwę. Wystawa pszczół odbędzie się w miesiącu sierpniu 1929 roku i trwać będzie 10 dni.

Zaznaczyć należy, że w tym czasie odbędzie się wszechsłowiański zjazd pszczelarzy w Poznaniu, w którem udział swój zgłosiły prawie wszystkie państwa słowiańskie.

Przemysł i Handel

ŚWIADECTWA PRZY WYWOZIE JELIT

Celem zapobieżenia stratom, na jakie narażaniby byli polscy eksporterzy jelit zwierzęcych do Stanów Zjednoczonych, zaopatrzonych w świadectwo zdrowia powiatowych lekarzy weterynaryjnych bez facsimile podpisu Ministra Rolnictwa — Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzene, aby powiatowi lekarze weterynaryjni nie wystawiali żadnych świadectw, dotyczących wywozu jelit z Polski do Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

KONWOJENCI PRZY WYWOZIE ŻYWCA.

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę eksportrów zwierząt żywych, by jako konwojentów używać ludzi doświadczonych i pewnych, m. in. z tego powodu, że władze weterynaryjne i celne państw tranzytowych mają prawo interwenjowania w wypadkach stwierdzonego złego obchodzenia się ze zwierzętami. Dotyczy to również wypadków złego załadowania twaru. Za szkody wynikające z zatrzymania transportu odnośne władze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

KONKURS NA PROJEKT PAWILONU M. LWOWA NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W R. 1929

Zarząd miasta Lwowa rozpisuje za pośrednictwem Koła Architektów Polskich we Lwowie konkurs na plany Pawilonu miasta Lwowa na P. W. K. w Poznaniu wyłącznie dla architektów lwowskich z terminem 25 kwietnia 1928 roku godz. 13-ta. Nagroda I. 3000 zł, nagroda II. 2 000 z., nagroda III. 1 000 zł, i 2 zakupy po 500 zł. Program i warunki otrzymać można w Kole Architektów Polskich Lwów, Zimorowicza 9 III p.

PRODUKCJA WOSKU ZIEMNEGO

W kopalni wosku „Borysław" wydobyto w m-cu styczniu br. 38.050 kg. wosku, co w porównaniu z produkcją z grudnia ub. r. stanowi zwyżkę w ilości 6.465 kg. Zapas wosku z końcem stycznia br. łącznie z zapasem topiarni dzokeryt wynosił 125.298 kgr. Eksport wosku ziemnego wyniósł do Niemiec 14.315 kgr. do Francji 15.000 kg. (razem 29.315 kg.). Z końcem stycznia br. pracowało w kopalni wosku 247 robotników.

RYNEK MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH

Na łódzkim rynku towarów wełnianych ruch słaby. W porównaniu z zeszłorocznym sezonem wiosennym, konsumcja bardzo poważnie się zmniejszyła, tak, że niektóre fabryki postanowiły ograniczyć produkcję. Fachowcy twierdzą, że ruch w sezonie przedświątecznym uważać należy za stracony. Zamówienia bowiem zarówno na towary łódzkie, jakteż tomaszowskie, są minimalne. Główną przyczyną zastoju są panujące jeszcze ciągle mrozy, wobec czego detaliści wstrzymują się od zakupów towarów wiosennych i letnich. Warunki pokrycia w fabrykach są znacznie łagodniejsze. Przemysłowcy bowiem dają towar na weksle z terminem do 8, a nawet 9 miesięcy, podczas gdy sami muszą za przędzę płacić wekslami maximum 4-mies., co wytwarza dla przemysłu wełnianego ciężką sytuację gotówkową. Korzystniej przedstawia się położenie przemysłu bielskiego, gdzie obroty są większe, jednakże i na tym rynku nie dorównują obrotom z zeszłorocznego sezonu letniego. Ceny wyrobów bielskich, pomimo zwyżki wełny surowj i podwyżki płac robotników o 3 do 4%, utrzymują się na poziomie niezmienionym. W białostockim przemyśle wełnianym panuje w dalszym ciągu zuepłny zastój, ponieważ tamtejsze fabryki nie są przystosowane do produkcji lepszych gatunków na sezon letni. Większe fabryki pracują na skład, lub też wykonują niewielkie narazie jeszcze zamówienia wojskowe.

KAWA

Na światowych rynkach kawy panuje tendencja mocna, spodziewana jest dalsza zwyżka cen. Przyczyna tego jest specjalna polityka wielkich plantatorów i hurtowników, którzy pomimo wzrostu zapasów żądają wyższych cen, zwłaszcza za kawę brazylijską. W ostatnich czasach kupcy europejscy żalili się, że gatunki gorsze zmieszane są z lepszymi i sprzedawane pod marką lepszych. Wskutek tego prezydent stanu wydał ostre rozporządzenie kontrolne, mające na celu ściśle przestrzeganie przepisów co do jakości sortymentów kawy surowej.

Na naszym rynku tendencja na kawę spokojna, ruch normalny. Ze względu na to, że waloryzacja ceł kawy nie dotyczy, ceny jej pozostaną niezmienione. Obecnie notują w hurcie za 1 kg w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franko fracht w złotych: kawa surowa Rio typ V — 4,60, Santos Superior — 5,80, Guatemala — 8,25, Rio Maragogype — 7,50, Costarico — 8,90, Maragogype I. — 11,—.

Zagranica

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA ROSJI

„Ewening" Standard Union Cold Storage Comp." wyjaśnia, że rząd sowiecki otrzyma kredyt w wysokości 500 000 funt. szterl. jednakże pod warunkiem uprzedniego podpisania pewnych zobowiązań, dotyczących importu sowieckich produktów mlecznych do Anglji. Rząd sowiecki zużyje powyższe kredyty na rozwinięcie gospodarki mlecznej na Syberji i Uralu. Jak sądzą niektórzy poważniejsi dziennikarze, dojście do skutku powyższej umowy doprowadzi do wznowienia agitacji niektórych kół City za dalszym zbliżniem się Anglji do Rosji.

TARGI W PRADZE

W czasie targu praskiego przewinęło się przez budynki wystawy około 460.000 osób z 39 państw zagranicznych. Najwyższe obroty miały miejsce w przemyśle metalowym, włókienniczym, szklarskim, radjowym i t. p. Największe zamówienia dokonali przedstawiciele kupiectwa niemieckiego,, polskiego, austrjackiego, węgierskiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

BILANS HANDLOWY NIEMIEC W LUTYM

Bilans handlowy Niemiec, jak widzimy z poniższego zestawienia poprawił się w stosunku do tegoż z m. stycznia, gdyż niedobór bilansowy wynosi 308 mil. marek wobec 498 mil. w m. styczniu r. b.

	Przywóz w milj. marek	Wywóz w milj. marek	Przywóz w 1000 ton	Wywóz w 1000 ton
Żywe zwierzęta	1,2	1,0	13,0	0,1
artykuły żywn.	319,4	41,9	827,4	181,2
surowce i półfabr.	696,2	209,2	4132,8	2851,0
towary gotowe	223,3	690,2	208,2	609,2
	1250,1	942,3	5181,4	3639,2

Niedobór bilansu handlowego za te dwa miesiące r. b. wynosi 806 mil. mr., gdy w r. 1927 wynosił 642 mil. mr., a w r. 1926 była nadwyżka w sumie 201 mil. mr. Przywóz towarów od r. 1926 za mil. wzrósł z 662 mil. na 1.250 mil. mr. w r. b. gdy wywóz podniósł się tylko z 783 mil. do 942 mil. mr.

Oprócz tego normalnego obrotu handlowego, wywieziono na rachunek odszkodowań z Niemiec zagranicę za sumę 52.139 tys. mr., w tem zwierząt za 191 tys. mr. artyk. żywności za 1265 tys. mr., surowców i pół fabrykatów za 36.181 tys. mr. i towarów gotowych za 14.402 tys. mr. N.

Perfumy ze smoły

Z czego się fabrykuje pachnące zawartości kosztownych flakonów?

Już w starożytności znano doskonale różne zapachy.

Jednym z najbardziej obeznanych z pachnidłami krajów była w starożytności Persja, która prowadziła niemi ożywiony handel, wywożąc różne balsamy, myrrę i korzenie. Piramidy egipskie dziś jeszcze zawierają ozdobne naczynia, w których przechowywano pachnidła i pasty. Grecy znowu używali do każdej części ciała innego zapachu.

Wprawdzie Sokrates i Solon energicznie występowali przeciw perfumom, było to jednak bez skutku, a Rzymianie, którzy przejęli kulturę i obyczaje greckie, używali perfum w większej jeszcze ilości. W Rzymie pachnące olejki palono wszędzie, w łaźniach panował niesłychany zbytek, a piękne damy nietylko perfumowały całe ciało, lecz nawet piły różne pachnidła, aby przez to oddech ich miał zapach miły.

Dziś wprawdzie wiemy, że dużą ilość tych pachnideł wyrabiano z kwiatów i ziół; lecz tajemnica wyrobów była tak silnie strzeżona, że sposób, w jaki otrzymywano dawniej najwytworniejsze pachnidła, zabrali z sobą ich wytwórcy do grobu.

W każdym razie ojczyzną perfum jest Wschód. Do dziś jeszcze na Wschodzie w wielu zamożnych domach spotkać można pachnidła, Europejczykom zupełnie nieznane.

Najkosztowniejszą perfumą jest olejek różany, którego kilogram kosztuje około 10 tysięcy złotych. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo wiele, gdy się jednak zważy, że dla otrzymania jedngo grama różanego olejku trzeba tysięcy pł..tków róży i że znikoma jego ilość wystarczy dla wywołania niezwykle długotrwałego zapachu, — cena ta nie będzie tak wysoką.

Kwiaty i całe pędy, gałęzie i zioła, lawenda, myrra, drzewo sandałowe, szpilki sosnowe, świeże pachnące siano — wszystko to idzie masami na wyrabianie perfum. Lecz i zwierzęta również przyczyniają się do tego w dość znacznej mierze; a na pierwszem miejscu wymienić tu należy piżmowca, którego wydzieliny gruczołowe dają bardzo ceniony i znany zapach.

Wielki rozwój przemysłu perfumowego zaczął się jednak dopiero z tą chwilą, gdy chemikom powiódł się proces wydobywania smoły z węgla. Ta smoła stała się źródłem wielu perfum, dając mnóstwo nieznanych dotąd wcale zapachów. Dziś więc mamy możność wyrabiania perfum z produktów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych. A nieraz, wchłaniając jakiś przemiły, upajający zapach, nie domyślamy się wcale, jak pospolite jest jego źródło.

Drzewo genealogiczne Mussoliniego

(J) Agencja Stefani donosi, iż narodowe stowarzyszenie „Balilla" (harcerze faszystowscy) wyda w kwietniu swoim nakładem pierwszą część dzieła, które ukaże się w dwuch tom. p. t.: „Historyczne pochodzenie rodziny Mussolinich".

Komunikat dodaje, iż owe dzieło pióra p. Gioranni Dolcettiego z Wenecji jest owocem czteroletnich, długich i mozolnych poszukiwań w archiwach i bibljotekach królestwa, oraz, że ustala ono niezbicie istotne pochodzenie rodziny Mussolinich, która w średniowieczu mogła się poszczycić parantelą z rodami panującymi a członkowie jej odznaczyli się jako prawnicy, uczeni i wojskowi.

Książkę p. Dolcettiego, która się niewątpliwie rozejdzie po całych Włoszech będą zdobiły miniatury oraz herby. Będzie ona zawierała cytaty i wyciągi z bardzo starych i rzadkich tekstów a całości dopełni drzewo genealogiczne.



Rekord szybkości może być rekordem powolnośc

Ziemia obraca się dokoła słońca z szybkością trzydziestu kilometrów na sekundę.

Ostatnio szybkość lotu amerykańskich pilotów doszła do rekordowej cyfry 450 kilometrów na godzinę. Jest to niezwykły postęp w rozwoju komunikacji, skracającej nieustannie odległości i zmniejszającej „wielkość ziemi", obliczanej wedle ilości godzin przejazdu. Już dawno wizja Juljusza Verne została przez rzeczywistość zastąpiona; 80 dni trwający przejazd dzielnego Fileasza Fogga dokoła ziemi uchodzi dziś za anachronizm. 40 000 km. wynosząca przestrzeń dokoła równika dałaby się odbyć w samolocie, pędzącym z szybkością 450 km. na godzinę, w 4 dniach.

A jednak tempo 450 km. na godzinę amerykańskiego lotnika stanowi tylko „ślimaczy ruch' wobec szybkości naboju naszych armat, który w sekundzie odbywa przestrzeń do 800 metrów, a do podróży dokoła okrągławego ciała naszej planety spotrzebowałby tylko 17 godzin.

Wszystkie te jednak zdobycze techniki są niczem wobec rekordów, osiąganych stale przez przyrodę.

Auto, które z szybkością 100 metrów na sekundę pędzi po gościńcu, samolot, który 130 metrów na sekundę przelatuje nad chmurami, granat, który z szybkością 800 metrów zmierza do swego celu, — cóż to wszystko znaczy wobec szybkości kuli ziemskiej! Trzydzieści kilometrów na sekundę wynosi szybkość, z jaką ziemia obraca się dokoła słońca. Jest to szybkość jeszcze większa niż ta, którą wykazuje samo słońce. Ono bowiem wraz z krążącemi dokoła niego planetami i kometami w wszechświecie odbywa drogę w tempie „tylko" 19 kilometrów na sekundę. A zderzenia z innemi słońcami nie należy się mimo tej szybkości obawiać, gdyż najbliższy cel kierunku „jazdy" słońca (jedna z gwiazd w konstelacji Herkulesa), ku któremu nasze słońce ze swemi satelitami zmierza, odległy jest o wiele miljonów lat „jazdy". A do tego czasu ten „cel" także się zmieni, gdyż i ta gwiazda nie spoczywa, lecz jest również w ruchu. Wśród bowiem planet, tych dalekich i najdalszych słońc, są powolniejsze i szybsze. Niektóre z nich są wprost „rekordzistami" w biegu, prześcigające dziesięciokrotnie swe „siostrzane" planety. Wedle dotychczasowych spostrzeżeń szampionem szybkości jest słabo migocąca gwiazda na południowym firmamencie, nazwana przez naukę astronomji „Szybkobiegaczem". Ona to odbywa przez nieskończone przestworza wszechświata drogę 450 kilometrów na sekundę!

Lecz ta szybkość nie jest wcale rekordową. Są o wiele szybsi pasażerowie! Nie są ci szampionowie szybkości takimi olbrzymami jak słońca i planety; wprost przeciwnie: są to drobniutkie istotki, tkwiące poniżej granicy mikroskopijnego pola widzenia, najmniejsze cząstki składowe świata organicznego — atomy.

Te atomy wysyła w świat, jakby pociski armatnie, cudowny pierwiastek — radium. I to z niesłychaną szybkością. Pośpiech, z jakim te niewidoczne naboje (t. zw. promienie alfa) zostają wyrzucane w wszchświat, wynosi 20000 kilometrów w każdej sekundzie.

Ale i ta szybkość nie jest jeszcze rekordową. Zwycięzcą w rekordzie szybkości jest zwykły promień światła, który między dwoma uderzeniami serca, a więc w jednej sekundzie odbywa drogę 300 000 kilometrów. A więc mógł by przelecieć 8 razy drogę dookoła ziemi; w półtorej sekundy przemierza odległość z ziemi do księżyca, w ośmiu minutach dociera do słońca, a w 4 godzinach dobiega do Neptuna, tego najdalszego człona naszego układu słonecznego. Jest on bezsprzecznie szampionem szybkości w całej przyrodzie, najszybszym pasażerem wszechświata.

Jeśli te orgje szybkości w naturze są właściwością radu i światła — to również i tym pierwiastkom przypisać należy rekordy powolności. Rad, który drobiny swe wysyła z taką szybkością jakby naboje armatnie w wszechświat, sam się przeobraża, spala niejako we własnym żarze i przemienia w inne pierwiastki. Te przemiany dokonują się z taką samą fantastyczną powolnością, z jak fantastyczną szybkością odbywa się wzlot promieni radu. Bowiem upłynąć musi 1700 lat, zanim pół miligrama radu przeobrazi się w inne pierwiastki. Ale rad sam powstaje z innego składnika, a mianowicie z jonu. A ten jest w swem przeobrażeniu jeszcze powolniejszy niż rad; pół miligrama jonu bowiem spotrzebowuje 100,000 lat, aby przeobrazić się w rad.

Jest to zatem rekord powolności, tak jak rekordową cyfrę szybkości miał promień świetlny.

Skąd pochodzi nazwa omnibusu?

W roku bieżącym upływa stulecie... omnibusu. Wiadomo dobrze, iż w roku 1828 zaczęły kursować we Francji pierwsze omnibusy, ale skąd pochodzi ich nazwa? Różne są wersje o jej pochodzeniu. Bardzo prawdopodobne jest jednak podanie, związane bezpośrednio z początkiem samego wehikułu.

Przed stu laty mieszkał w Nantes przedsiębiorczy fabrykant, Baudry, który wpadł na pomysł zużyktowania nadmiaru pary fabrycznej do ogrzewania łazienek kąpielowych i natychmiast łazienki te wybudował. Ponieważ jednak fabryka leżała dość daleko za miastem, nikt nie chciał chodzić taki kawał drogi do kąpieli. Wtedy Baudry polecił wybudować wielki wehikuł, przewożący gości za opłatą paru centimów.

Powóz ów stawał na rynku, przed sklepem pewnego osobnika, noszącego nazwisko Omnes. Był to znany w całem mieście żartowniś, który pewnego dnia wywiesił sobie szyld z napisem: Omnes, Omnibus. Od tego czasu często i wehikuł nazywać od właściciela jego miejsca postoju — omnibusem!

W rok potem Baudry zainstalował swój środek komunikacji w Paryżu, gdzie spotkał się z ogromnem powodzeniem. Odtąd ustaliła się nazwa omnibusu.

Pomysłowy przemytnik alkoholu

oszukiwał nie monopol polski tylko amerykańską ustawę prohibicyjną.

(J) — Mało co wiemy w Europie o przeróżnych skandalicznych historjach dziejących się w Ameryce z powodu istniejącego tam „suchego ustroju" — pisze francuski dziennik „Hotelier".

W Stanach Zjednoczonych sprawy tego rodzaju są starannie tuszowane.

Władze tamtejsze są zdania, iż rozgłaszanie podobnych nadużyć nie jest wcale budujące dla ogółu obywateli.

Oto jeden z licznych przykładów:

Pan K. uważany był w Nowym Jorku za oficjalnego wroga przemytników alkoholu. Ilekroć jakiemuś z detektywów udało się przychwycić ważniejszy transport napojów wyskokowych, p. K. przesyłał mu kosztowny podarek.

Posiadacz znacznej fortuny mógł sobie pozwalać na hojność tego rodzaju. Czyż nie ofiarował on pięciuset tysięcy dolarów Lidze przeciwalkoholowej?

Przy dokonywaniu pewnych robót w jego domu uczyniono dość nieprzewidziane odkrycie: znaleziono olbrzymią piwnicę, w której się znajdowały najlepsze gatunki „whisky". Kilkanaście tysięcy butelek!

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że p. K. był poprostu przemytnikiem alkoholu na wielką skalę.

Sumy, które dawał na cele walki z przemytnikami alkoholu wynosiły dziesięć procent jego rocznych dochodów.

Zbiory lorda Carnarvona

Słynne zbiory starożytności odkrywcy grobu Tutankhamena, lorda Carnarvona, zawierające 1,400 przedmiotów dzieł sztuki egipskiej, zakupione zostały obecnie przez nowojorskie „Metropolitan Museum of Art". Jest to jedyna w świecie wielka kolekcja drobiazgów starożytnej sztuki egipskiej.

Programy radjo

Sobota, dnia 31 marca 1928.

Poznań, (344,8 m.). 13.00—14.15 Koncert gramofonowy. — Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27-go Grudnia 6. — Część I-sza. 1. Rossini: Ouvertura z op. „Wilhelm Tell' (orkiestra); 2. Chopin: Polonez as-dur op. 53 (Ignacy Friedman); 3. Verdi: Arja z op. „Ernani", Mozart: Arja z op. „Don Juan" (Umberto Urbano); 4. Dvorak: Kreisler: Słowiański taniec, Chopin - Prihoda: Nocturne (Vasa Prihoda); 5. Boccerini: Allegro z sonaty A-dur, Gotterman: Cantilena z koncertu wiolonczelowego (Pablo Casato); 6. Meyerbeer: Arja z op. „Dinorah" (Ada Sari). — Część druga (muzyka taneczna). W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo - towarowej: 14.15 Komunikaty Pat'a; 17.00—17.20 Gawęda harcerska; 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Geneza polskiego stanu szlacheckiego" (wygł. dr. Zygmunt Wojciechowski, doc. U. P.); 17.45—18.45 Audycja wesoła. Udział biorą: Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą p. kapelm. Stefana Sternalskiego, Kajetan Kopczyński (baryton), prof. Franc. Łukasiewicz (akompanj.). Fortepjan z magazynu p. A. Drygasa, Poznań, ul. Kantaka 3. 1. Broniecki: Marsz „Defiladowy"; 2. Lincke: a) Pluska mała rybka, b) Gawot, c) Dziewczę moje (Lehar) (odśpiewa p. Kopczyński); 3. Waldteufel: Walc — Niebiańskie oczy Sternalski: a) „Dzieduszka" — polka, b) „Janka" — Twoo-step; 4. Domosławski: Blondynki — Brunetki Danielewski: Oj dziewczęta (odśpiewa p. Kopczyński); 5. Strauss: Mazurka „Jedno serce, jedna myśl", Jessel: Gawot „Rozmaryn'; 18.45—19.15 Nadprogram, wygł. p. Janusz Warnecki. art. Teatru Polskiego; 19.15—19.35 54-ta lekcja języka francuskiego (kurs elementarn.) wygł. p. Omer Neveux; 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Obraz roślinności epoki węglowej" (wygł. płk. Piekucki); 20.00—20.25 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów (Transmisja z Warszawy); 20.30—22.00 Transmisja operetki z Warszawy. „Zemsta Nietoperza" — operetka w trzech aktach Jana Straussa. Wykonawcy: orkiestra Radja Polskiego pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel; 22.00—22.30 Sygnał czasu. Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki art. Teatru Polskiego: 22.30—22.50 Komunikaty: gospodarczy, meteorologiczny i Pat'a; 22.50—24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal"; 24.00—02.00 III-ci koncert nocny firmy „Philips" (muzyka lekka).

Kącik humoru

Fotograf: Pan będzie łaskaw zrobić weselszą minę...
Pan młody: Nie mogę, dopóki pan nie zdejmie cennika ze ściany.

16-ta Polska Państwowa Loterja klasowa

V klasa

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę
Stawka 250 złotych.
(Bez gwarancji).

14-ty dzień ciągnienia.

010 018 050 169 191 (500) 308 (500) 361 367 3'2 390 538 572 716 964 1035 (400) 221 271 275 329 362 (400) 400 460 48 517 (3000) 576 711 731 2016 056 257 258 361 (100) 413 419 445 61' 705 749 948 (400) 3037 088 148 184 221 270 299 377 421 483 511 513 547 592 688 (400) 899 908 972 4105 (400) 172 304 464 (400) 759 761 808 821 835 859 926 988 5055 113 134 162 386 506 535 540 566 (400) 595 615 810 825 6146 152 158 199 208 (400) 272 (600) 284 648 (500) 660 (400) 763 805 808 815 932 999 7039 198 232 324 325 399 556 684 770 843 962 977 (400) 8007 035 (400) 109 150 320 315)400) 407 572 (400) 628 709 711 855 87 929 9083 101 218 224 345 565 573 (500) 814 929.

10016 049 063 086 092 (400) 185 372 390 (400) 415 430 431 445 488 504 (400) 636 696 778 903 (1000) 913 919 11072 367 526 583 708 755 800 865 998 12037 078 (400) 190 265 (400) 270 315 316 397 430 (600) 768 (400) 883 977 (400) 13217 239 529 535 559 (400) 568 538 (400) 687 750 762 78 905 971 992 (560) 14035 093 (500) 208 376 (400) 430 492 508 687 15118 172 251 265 326 350 479 508 597 622 826 940 963 16020 157 291 318 369 411 (400) 722 828 896 927 965 17026 090 422 467 774 810 914 (400) 18052 (400) 054 220 223 288 325 344 464 486 544 551 728 792 835 857 910 927 993 19125 246 (400) 409 424 539 (5000) 575 622 636 64 758 766 784 833.

20030 139 174 181 200 412 520 578 683 715 (400) 749 778 785 811 (400) 897 941 21023 150 440 489 565 661 827 (600) 925 996 22010 077 080 106 134 147 215 275 287 (500) 351 447 488 600 657 764 861 982 23091 191 260 366 393 (400) 578 799 (10000) 805 880 931 (400) 966 970 24053 085 198 243 344 396 (400) 446 488 (2000) 640 652 678 710 791 825 25089 217 254 270 576 624 (400) 642 676 773 805 (400) 861 924 26145 168 (400) 172 187 197 204 306 366 377 446 464 552 676 695 730 844 846 897 27067 112 (400) 244 347 416 478 630 634 640 702 715 721 763 842 824 (400) 877 28134 (400) 206 310 325 345 (400) 370 389 439 448 545 667 698 734 793 797 908 (400) 29030 (400) 102 158 244 394 396 404 (400) 610 716 (400) 820 877 915 934 992.

30018 056 067 111 175 188 510 619 683 695 742 750 792 819 (400) 851 853 31138 188 209 222 538 587 636 724 (400) 812 898 922 936 970 981 32002 003 059 261 308 317 357 447 498 577 719 940 965 984 988 33048 221 307 308 362 602 719 761 (400) 863 903 924 34030 128 191 352 392 504 (400) 532 541 560 584 (3000) 618 633 (400) 646 667 672 737 (600) 748 838 857 913 944 25044 063 102 227 254 260 290 399 403 547 566 649 781 851 (400) 856 (400) 560 884 36012 127 143 185 199 209 (400) 379 423 (5000) 489 587 618 646 797 879 925 (5000) 956 37155 183 231 282 284 399 500 556 (400) 656 742 764 931 38038 068 229 260 293 309 318 324 326 390 398 510 (400) 518 560 589 616 658 663 704 715 (500) 39010 029 (15000) 153 213 335 383 473 507 510 692 750 954

40025 043 113 204 312 320 371 472 617 (400) 692 708 (400) 793 928 41070 (400) 106 111 138 153 356 618 768 769 905 957 42024 118 (600) 126 202 346 389 406 633 654 708 835 213 43114 122 198 260 277 394 (10000) 571 605 749 777 799 845 860 44056 146 164 320 374 388 477 454 509 771 793 801 861 923 961 45025 087 (400) 089 099 308 (400) 421 513 671 695 758 778 971 (3000) 40066 143 251 254 340 (500) 361 (400) 475 (500) 483 573 612 659 806 862 (500) 866 47200 (400) 255 271 337 364 377 (400) 389 401 429 434 452 490 535 (400) 540 564 575 (400) 600 605 691 48077 (400) 144 152 237 (400) 312 371 (400) 537 579 637 689 731 920 935 996 49006 025 152 356 550 597 650 721 852 866.

50008 065 362 369 407 515 550 757 84 900 923 989 51065 103 104 230 (600) 290 340 384 405 418 437 462 504 660 741 (2000) 766 916 (400) 935 52070 098 182 258 489 (400) 497 796 53134 212 285 494 525 728 758 818 935 54018 620 (400) 032 150 170 290 301 (400) 359 401 472 585 (400) 856 956 990 55022 039 (400) 141 156 161 669 670 (400) 743 818 947 56012 (400) 044 058 111 244 244 251 255 299 (400) 352 591 663 817 (600) 966 57002 0120 074 086 (500) 284 305 356 391 395 508 646 (600) 684 914 936 58043 162 210 232 240 276 277 281 362 410 576 697 (400) 813 958 59092 311 379 496 637 695 701 703 730 820 962.

60041 (400) 044 077 098 286 513 (400) 709 762 815 832 845 912 963 (400) 61014 141 346 659 670 732 819 (400) 934 942 977 62104 (500) 203 208 225 324 358 142 531 554 680 681 846 895 967 63115 254 395 648 669 (400) 820 892 996 64078 119 139 230 378 402 (1000) 471 609 (500) 662 707 (400) 831 876 923 65015 032 143 181 248 356 360 478 (600) 681 890 915 970 986 66038 (500) 073 242 (1000) 278 407 565 596 602 607 635 643 (400) 693 840 913 (400) 67003 041 158 264 330 375 383 471 604 704 889 897 929 68173 215 264 271 275 402 435 469 766 847 850 (500) 69007 051 062 114 123 254 262 284 402 478 572 628 629 667 711 (400) 753 785 861.

70033 143 278 296 329 355 442 522 647 846 (400) 893 945 71014 080 125 134 137 237 255 265 (1000) 309 354 408 474 476 577 613 (400) 632 680 (400) 740 72207 210 272 467 545 655 712 807 816 835 838 932 965 977 995 73020 049 129 200 246 333 355 523 572 (400) 670 724 769 (400) 935 980 74009 034 111 126 249 435 455 506 553 607 762 834 75119 161 191 216 284 301 349 368 457 (600) 468 (400) 662 854 916 936 971 76314 413 462 473 (400) 597 725 983 77060 309 355 404 512 582 653 736 738 775 388 (3000) 900 976 78101 165 (400) 194 (600) 275 280 337 382 458 594 605 693 702 (400) 712 717 731 826 79122 182 456 671 748 896 997

80031 (400) 138 178 135 152 405 488 (500) 583 708 730 769 830 8111 323 331 474 (5000) 497 565 969 969 727 874 894 935 945 82014 280 352 375 405 (400) 475 530 555 581 726 764 (400) 812 888 893 (400) 944 977 83000 013 049 251 280 290 347 413 (400) 542 556 568 603 633 699 713 (400) 759 765 783 996 84003 008 135 147 (400) 148 227 264 327 370 376 (400) 457 469 569 581 868 (400) 959 (5000) 85136 247 301 364 742 795 (400) 812 815 839 956 962 986 86103 135 (3000) 215 250 253 259 (400) 347 353 440 441 444 543 610 647 (400) 728 739 770 773 (400) 845 891 87032 232 417 479 505 529 574 621 875 88011 235 243 320 (400) 382 514 568 661 666 699 802 830 89148 303 578 610 (400) 657 668 850 (400).

90009 (500) 010 109 124 265 247 (400) 262 (400) 298 345 377 422 553 669 687 953 963 967 976 989 91035 099 188 (400) 238 549 719 771 821 847 882 936 963 9204 188 (400) 238 549 554 719 771 821 847 882 936 963 (400) 9 064 175 217 245 296 412 438 (400) 535 550 575 9300) 601 649 (1000) 668 (400) 674 731 754 970 997 94067 095 177 233 311 390 501 554 605 659 909 965 969 143 85 102 144 283 (600) 657 713 803 820 9502 100 (400) 171 (400) 178 (400) 201 274 295 322 333 517 539 (3000) 690 778 967 96037 (400) 071 084 302 303 350 (400) 162 (400) 547 655 757 821 933 996 97060 191 264 (400) 421 521 568 583 861 993 38013 065 134 (500) 372 479 761 783 (400) 915 951 964 99084 149 (1000) 150 160 (400) 226 243 256 262 304 324 475 477 597 602 (400) 637 (400) 702 720 743 838 923 (400) 999.

100008 023 040 057 151 182 251 (400) 278 452 776 830 898 973. 101119 123 216 410 (1000) 500 (400) 503 509 (400) 524 708 (400) 739 759 971. 102045 048 076 (400) 084 113 144 250 301 (400) 334 472 528 541 546 586 654 665 (400) 667. 103064 (400) 087 (1000) 123 146 159 (400) 322 323 346 418 465 497 (500) 536 859 909 999. 104023 080 346 377 (500) 383 544 623 635 643 648 680 686 800 811 835 871 948. 105064 090 096 133 249 291 357 (400) 465 509 697 704 (600) 743 745 754 804 .106041 (400) 071 (400) 174 265 (500) 321 347 618 625 652 674 678 893 985 (400). 107041 168 (400) 189 383 435 442 447 (400) 543 555 617 687 (400) 758 818 829 893 108119 196 253 294 350 (400) 424 547 589 606 641 658 741 852 894 912 937 992. 109004 (400) 007 115 209 283 353 629 (600) 817 338 866 987.

110124 161 112 124 (400) 293 351 356 370 384 442 581 642 653 660 724 760 829 836 998. 111045 058 086 199 272 289 365 828 940 991. 112005 018 146 159 284 334 399 430 475 547 (400) 598 753 761 794 (400) 841 970 976. 113087 127 154 256 279 344 358 503 679 684 (400) 702 (400) 718 738 789 797 903 957. 114108 (400) 195 293 429 508 687 728. 115052 076 201 226 245 223 369 490 855 871 (500) 892. 116163 233 281 322 324 476 477 530 539 573 657 674 825 837 865 945. 117051 073 075 079 082 (500) 131 132 197 272 351 528 725 (400) 740 854 869. ;18056 061 084 (1000) 121 228 278 290 335 334 338 368 387 503 614 (400) 636 663 692 (400) 117 789 (400) 853 864. 119058 195 (500) 222 266 351 434 470 512 609 838 (400) 644 795 823 (400) 857.

120067 175 322 544 602. 121023 193 113 152 205 272 317 322 368 401 (500) 428 517 545 601 716 739 (1000) 741 751 799 800 883 924 987. 122020 068 325 (400) 345 487 577 614 682 705 780 962 972. 123081 083 106 113 194 208 240 244 393 425 643 772 824 828 (400) 902 962. 124025 (400) 089 (600) 108 (400) 146 283 408 428 484 (400) 504 606 620 763 852 89 913. 125002 124 221 248 362 414 450 595 (600) 654 675 812 901 940 965 973 (400) 984. 162021 024 068 157 (400) 158 170 (400) 200 277 374 390 484 620 706 779 780 795 977. 127031 233 244 (400) 289 509 (400) 744 734 881 904. 128006 099 141 231 (400) 383 672 775 690 (400). 129009 016 (400) 186 (1000) 532 544 686 (400) 893 911 943